Wydanie A

SŁOWO POLSKIE

Cena 3 zł

ROK II | WROCŁAW, ŚRODA 26 LUTEGO 1947 ROKU | NR. 55 (114)

Rewelacje o wykrytej niemieckiej organizacji podziemnej

Ci, którzy chcieli wypełnić testament »Führera«

W piwnicach Brunatnego Domu w Berlinie gotowano śmierć dla Europy

BERLIN (API). — Wodzowie podziemnej armii niemieckiej zamierzali zniszczyć świat wojną bakteryjną. Aresztowania w strefach anglosaskich przynoszą rewelacyjne szczegóły, które mimo ścisłej tajemnicy sfer oficjalnych przesiąkają do wiadomości publicznej.

Zdemaskowany świat nauki zdenazyfikowanych Niemiec był jedną fabryką odwetu. Niemcy rozpoczęli produkcję broni bakteryjnej. **Policja odnalazła probówki z tajemniczą zawartością chorobotwórczą.** Jednocześnie w piwnicach brunatnego domu aresztowano kilku wodzów podziemnych. Znaleziono przy nich instrukcję pouczającą **jak uodpornić Niemców przed pewną chorobą.**"

Dziesiątki tysięcy angielskich i amerykańskich policjantów i żandarmów kierowanych przez cały korpus agentów wywiadu przetrząsa od paru dni olbrzymie połacie Niemiec. Wielka obława podjęta dla wychwytania członków hitlerowskiego podziemia trwa.

Operation section board — jak nazywa się ta wielka „operacja selekcyjna" spiskującego hitleryzmu potwierdziła przewidywania wywiadu aliantów z ostatnich miesięcy wojny, że już wtedy Hitler przygotowywał „podziemie" na wypadek klęski. **„Testament fuehrera" zaczyna się już wypełniać.** Wezwani przed samobójczą śmiercią wodza hitlerowcy do dalszej pracy **szykowali Europie nową potworną wojnę.**

W Niemczech panuje popłoch. Dziesiątki tysięcy dawnych SS-manów zakonspirowało się pod wielokrotnie zmienianymi nazwiskami, co bardzo utrudnia akcję policji. Jednak **ilość aresztowanych stale wzrasta.** Oddziały Military Police (policji wojskowej) zjawiają się nieoczekiwanie w rozmaitych okolicach, otaczają określone przestrzenie i przeprowadzają szczegółowe rewizje. **Hamburg, Hanower, Frankfurt i Stuttgart okazały się terenami szczególnie opanowanymi przez rozgałęzienia organizacji odwetowej,** montowanej długo i bardzo starannie przez byłych oficerów SS, **którzy jeszcze przed upadkiem Niemiec zostali w przewidywaniu klęski odkomenderowani do tej akcji.** Otrzymali oni szczegółowe instrukcje i szerokie pełnomocnictwa, a przede wszystkim drogi kontaktów.

Laboratoria w szkołach wiejskich

Najważniejsze prace odbywały się poza laboratoriami oficjalnych zakładów naukowych i bardzo często koncentrowały się w miejscach zupełnie nieoczekiwanych jak niewinne „gabinety przyrodnicze" **wiejskich szkół powszechnych.**

W pewnej szkole wiejskiej w prowincji Stade (niedaleko Hamburga) **wykryto doskonale zakonspirowane** laboratorium bakteriologiczne. **W zbiorze mikroskopowym preparatów histologicznych** znaleziono t. zw. szkiełka przedmiotowe oznaczone „b.p. 211".

Już pobieżne badania pozwoliły się zorientować, że zawierają one próbki jakichś tajemniczych substancji chemicznych oraz preparaty bakterii chorobotwórczych.

Imperializm USA

Islandia powinna wejść w skład St. Zjedn.

WARSZAWA (obsł. wł.). — Jak donoszą z Waszyngtonu republikański senator Gerhard oświadczył w izbie reprezentantów Stanów Zjednoczonych, że Islandia powinna wejść w skład USA. Należy również wykupić wszystkie większe wyspy na Pacyfiku, jako niezbędne do obrony Filipin.

Problem Węgiel czy Dolary

Wielka Brytania w obliczu katastrofy gospodarczej

REUTER:
Redaktor gospodarczy agencji Reutera stwierdza:

Kraj nasz opiera się na eksporcie. Tymczasem produkcja angielska jest śmiesznie mała. Wystarcza jedynie na minimalne zaspokojenie rynku wewnętrznego.

Anglii grozi katastrofa nie tylko wtedy, jeżeli nie zostanie wykonany plan eksportowy, ale gdy norma tego planu będzie osiągnięta. Wielka Brytania ugina się pod ciężarem pożyczek amerykańskiej i kanadyjskiej oraz zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie żywnościowej i handlowej.

Niedobór węgla jest niczym w porównaniu z niedoborem dolarowym.

TIMES:
Redaktor gospodarczy Times'a stwierdza, że prawdopodobnie wkrótce będą wyczerpane kredyty amerykańskie i kanadyjskie i Anglia stanie w obliczu klęski bezrobocia.

Nawet gdyby wykonano plan eksportowy, co jest wątpliwe, pozostanie w bilansie płatniczym niedobór 350 milionów szterlingów.

ECONOMIST
Jedyna nadzieja Anglii na uzyskanie równowagi w bilansie płatniczym jest w czynieniu zakupów na rynkach najtańszych a sprzedawanie na rynkach po cenach najwyższych.

1. **Widmo bezrobocia**
2. **Niedobór bilansu płatniczego**
3. **Plan eksportu nie będzie wykonany.**

PRÓBA OBCIĄŻENIA

W chwili obecnej nie zdajemy sobie może jeszcze sprawy z tego, jak ciężką próbę obciążenia przebył nasz aparat gospodarczo-komunikacyjny na skutek niezwykle ostrych mrozów i opadów śnieżnych.

I jeżeli porównamy nasze sukcesy w walce ze skutkami zimy, z osiągnięciami innych krajów europejskich, to musimy z otuchą stwierdzić, że **zdołaliśmy zdystansować kraje o wiele zasobniejsze i o wiele mniej dotknięte skutkami wojny.**

Nasz transport lądowy, morski i powietrzny walczył z olbrzymimi trudnościami. I w tym czasie, gdy zaspy śnieżne sparaliżowały niemal całkowicie komunikację kolejową na Węgrzech, w Jugosławii czy Austrii, gdy komunikacja kolejowa w Anglii uległa znacznemu ograniczeniu — u nas, **dzięki heroizmowi** — (a w słowie tym nie ma ani źdźbła przesady) — **armii kolejarskiej,** komunikacja kolejowa nie uległa nigdzie na dłuższy okres sparaliżowaniu.

Przerywaliśmy również pierścienie lodów, blokujących nasze porty. Konwoje łamaczy lodu wprowadzały i wyprowadzały statki polskie i obce. W tym czasie, kiedy Anglia odmawia polskim statkom rybackim węgla, by mogły wyruszyć na połowy, **porty polskie w dostateczny sposób zaopatrują w węgiel statki wszystkich flag.**

Na główne arterie komunikacji drogowej ruszyły ochotnicze kolumny robotnicze, młodzieżowe, wojskowe, by przebijać barykady śnieżne. Zwycięską walkę z zaspami przeprowadzono w rzeszowskim i krakowskim, **uwalniając od śniegów główną arterię łączącą San z Wisłą.** Na wielką skalę akcję przebijania dróg przez śniegi przeprowadzono w ziemi lubelskiej i łódzkiej.

Górnicy nasi sprawnie wywiązali się w tym ciężkim okresie ze swego zadania, utrzymując produkcję węgla na takim poziomie, iż dziś staliśmy się **najważniejszym eksporterem węglowym Europy.**

Ciężka próba obciążenia bynajmniej jeszcze nie zakończyła się.

Jak nam sygnalizują, na Wiśle ruszyły już lody. Odwilż lada dzień spowoduje ruszenie lodów i na Odrze. We Wrocławiu nad brzegiem naszej rzeki stoją baterie, gotowe do strzału, by walczyć z zatorami lodowymi. Czekają reflektory i oddziały saperskie. Komitety przeciwpowodziowe rozstawiły swe posterunki. Czeka nas **groźna przedwiosenna przeprawa przeciwpowodziowa,** która podobnie jak mrozy i zaspy śnieżne wymagać będzie najwyższego wytężenia sił robotników, żołnierzy, młodzieży.

Słońce wiosenne okupimy ciężką pracą zimy i przedwiośnia. „Szary człowiek" w Polsce dobrze zdał swój egzamin zimowy.

Dlatego też społeczeństwo całe z najwyższym uznaniem odnosi się do tej bohaterskiej armii zimy, która na kolejach, w portach, kopalniach, po elektrowniach, liniach tramwajowych czy autobusowych walczyła ze śniegiem i mrozem.

Ten „szary człowiek" nie żyje jednak tylko samym uznaniem.

Za swą ciężką, nadludzką pracę musi otrzymać odpowiednie wynagrodzenie.

W Sejmie robotnicze kluby poselskie przedstawiły **deklarację praw obywatelskich.** Gwarantują one szerokim masom najbardziej zasadnicze wolności. Dzisiejszy obywatel Państwa Polskiego **ma zagwarantowane prawo do pracy i wolność przed obawą o brak pożywienia czy dach nad głową.**

Szary człowiek pragnie jednak nie tylko tego minimum. Pragnie jeszcze jednej wolności — wolności posiadania nadziei, że byt jego będzie ulegał stałej poprawie, że poziom dobrobytu będzie stale się podnosił. **Szary człowiek chce mieć prawo — do nadziei.**

Do nadziei, że każda wiosna następna przyniesie mu częściową choćby realizację marzeń.

Bo czy myślicie, że kolejarz ciężko walczący z mrozem i marynarz przebijający się przez zapory lodowe i szofer wydobywający swój samochód z zaspy śnieżnej, nie mają pragnień dalej-dystansowych, niż pokonanie chwilowych trudności. To jest temat do ciekawego bardzo studium społecznego „Pragnienia szarego człowieka w Polsce".

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Ogłoszenie ustawy o amnestii

WARSZAWA (obsł. wł.). — W dniu dzisiejszym ukaże się Dziennik Ustaw, w którym zamieszczony będzie **pełny tekst ustawy o amnestii.**

W przygotowaniu są afisze również z tekstem amnestii. Afisze te zostaną rozlepione w całym kraju.

Zwierciadło międzynarodowe

»Izwiestia«

Zaostrzający się kryzys palestyński wywołuje zrozumiały niepokój opinii publicznej w Anglii. Nie można się temu dziwić, jeśli się zważy że już od wielu miesięcy trwają bezowocne próby rozwiązania problemu palestyńskiego. Dążąc do usprawiedliwienia przeciągających się rokowań, prasa angielska, jak zwykle, powołuje się na „odwieczny antagonizm pomiędzy Żydami i Arabami. Pismo „Sorkshiz Post“ utyskuje na ciężki los Anglii, która musi „godzić powaśnione strony“. Właśnie ten cel, jak twierdzą niektóre pisma angielskie, ma na względzie wysunięty przez Anglię plan podziału Palestyny na cztery części, z których dwie będą zarządzane przez rząd centralny (t. j. przez Anglików), a dwie pozostałe utworzą dwie „autonomiczne“

Co dzień niesie?

Po traktacie wersalskim wiele się mówiło o wojnie chemicznej, jaką Niemcy przygotowywali Europie. Wojna chemiczna nie doszła do skutku. Koniec drugiej wojny światowej okrył nimbem tajemnicy operetkowego „kanclerza Rzeszy“ i jego najbliższych współpracowników, niemniej jednak los ich pozostał wielką zagadką dla całego świata. Wielokrotnie czytaliśmy różne doniesienia na temat zagadkowej śmierci Hitlera czy też działalności jego ostatniego i najwierniejszego współpracownika — Bormana. Jak się obecnie okazuje na skutek wielkiej akcji, rozpoczętej w czterech strefach okupacyjnych Niemiec — władze policyjne i wojskowe wpadły na trop nowej organizacji, która chciała realizować testament Hitlera i przygotowywała śmierć Europie — śmierć może straszniejszą od działania iperytu czy fosgenu — bo milczącą śmierć na skutek działania bakterii chorobotwórczych. Uczeni krajów alianckich nie wpadli jeszcze na tropy tej nowej tajemniczej zagłady ludzkości.

W istnienie podziemia w Niemczech wierzyliśmy zawsze.

Jak się obecnie okazuje, od pierwszego dnia po zakończeniu wojny, a może nawet na wiele miesięcy przed tym przygotowywane było w najdrobniejszych szczegółach podziemie niemieckie. Podziemie to, jak już udowodniono, ma liczne związki z legalnymi partiami politycznymi Niemiec, a niewątpliwie nie ogranicza się tylko do terenu Niemiec. Ślady jego napewno dałoby się stwierdzić zarówno w Hiszpanii gen. Franco jak również w dalekiej Argentynie, gdzie jak nam właśnie donoszą, uczeni niemieccy zostali oficjalnie zaproszeni do badań nad energią atomową.

Ostatnie wielkie obławy w Niemczech, które wprowadzają dzisiaj całą Rzeszę w drżenie i zamęt, stanowią groźne memento dla świata. W cieniu konferencji pokojowych, w głębokich schowkach rodzi się nowa zagłada Europy. Nie są to słowa obliczone na płytką sensację. Pokój, budowany na obecnych Niemczech stanie się ponurą fikcją. Pokój należy budować od Niemiec. Od tych Niemiec, nad którymi ubolewa się dzisiaj prez. Hoover, do których dzisiaj płyną konwoje z żywnością, podczas gdy pozostałe, zwycięskie narody Europy stoją w obliczu nędzy i głodu. Nie można za ocenę dobrych intersów pielęgnować i hodować nowej zbrodni. Nie można gasić pożaru, jeżeli dobrowolnie pozostawia się w pogorzelisku iskry, czekające tylko na pomyślny wiatr, aby wybuchnąć nowym szaleństwem ognia i zniszczenia.

O znaczeniu Odry dla Czechosłowacji

»Rude Pravo« o polskich granicach zachodnich

PRAGA (PAP.). — Dziennik czeski „Rude Pravo“ zamieszcza artykuł p.t. *„Znaczenie polskiego Szczecina i Odry dla Czechosłowacji“*, w którym stwierdza, iż podczas rokowań w sprawie Niemiec wszystkie państwa słowiańskie będą się przeciwstawiały niebezpiecznym dążeniom niektórych kół, które popierają niemieckie nadzieje ekspansji na wschód.

Czechosłowacja, która posiada interes w tym, aby obszary na północ od jej granic pozostały w rękach słowiańskich postanowiła wszystkie swoje postulaty skierować na drogę dwustronnych rokowań z Polską.

Podkreślając fakt, że Polska jest dzisiaj w posiadaniu *3 wielkich portów na Bałtyku „Rude Pravo“ stwierdza, że Czechosłowacja jest bardzo zainteresowana zagadnieniem współpracy z Polską.*

Gdyż nie leży w jej interesie aby import i eksport czechosłowacki przechodził przez porty niemieckie — *Hamburg i Bremen.*

Jakkolwiek Odra i Szczecin stanowią tylko drobny odcinek wielkiej perspektywy gospodarczej współpracy między Polską, a Czechosłowacją, to jednak mają one wielkie znaczenie dla obu państw i przyniosą im olbrzymie korzyści“.

Niemcy oburzeni na lekki wyrok

w procesie Papena

MONACHIUM (API.). — Po ogłoszeniu wyroku na Papena skazującego go na 8 lat obozu pracy, w prasie niemieckiej pojawiają się częste wiadomości, wyrażające *oburzenie na łagodność sędziów.*

Bawarski minister spraw specjalnych oświadczył dziś, że zamierza apelować w związku z wyrokiem na von Papena. „Wyrok nie zgadza się z opinią całego narodu, który nie rozumie jak von Papen może być skazany nie tylko na karę o 2 lata krótszą od kary przewidzianej w tego rodzaju sprawach, lecz aby ponadto zaliczono mu jeszcze 2 lata spędzone w więzieniu od czasu zakończenia działań wojennych. W rezultacie spędzi on tylko 6 i pół roku w obozie pracy i to zgodnie z zapowiedziami wykonywać będzie jedynie pracę lekką — powiedział minister.

Jeńcy niemieccy

są potrzebni Francji

PARYŻ (API.). — Prasa francuska zamieszcza dziś artykuły poświęcone ostatniemu przemówieniu prem. *Ramadier*, w którym zapowiedział on dalszą zniżkę cen.

Prasa stwierdza, że zagadnienie obniżki cen łączy się ze wzmożeniem produkcji. Produkcja zaś zależy w głównej mierze od ilości siły roboczej. W związku z tym rząd francuski pragnąłby zatrzymać jeszcze przez parę miesięcy jeńców wojennych, powierzonych mu przez St. Zjednoczone.

Rząd amerykański domaga się, aby pozostali jeńcy zwolnieni byli 1 października roku bieżącego.

Rząd francuski proponuje, by *370.000 jeńców zwolnionych zostało nie 1 października, ale najpóźniej 31 grudnia r.b.* pozostałych *70.000 z kontyngentu* amerykańskiego rząd francuski pragnąłby *zwolnić w pierwszym trymestrze 1948 roku.*

Poza sprawą jeńców rząd francuski przedstawił propozycje w Waszyngtonie, dotyczące uzyskania *zezwolenia na werbowanie dobrowolnych robotników w strefie amerykańskiej.*

Proces Hoessa

w dniu 11 marca

WARSZAWA. W dniu 11 marca rozpoczyna się w Warszawie proces kata oświęcimskiego Hoessa.

Proces Hoessa wzbudził olbrzymie zainteresowanie w całej Europie.

440 Niemców i 72 Polaków

dostanie obywatelstwo angielskie

LONDYN (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym została w Londynie ogłoszona lista obcokrajowców, którym zostanie przyznane obywatelstwo brytyjskie.

Na liście znajduje się: 440 Niemców, 146 Austriaków, 72 Polaków.

Na widowni politycznej

W KRAJU

W SZCZYTNIE wszyscy członkowie zarządu powiatowego wystąpili z PSL na skutek czego działalność tego stronnictwa w tym powiecie została zlikwidowana.

POLSKA DELEGACJA HANDLOWA udaje się w najbliższych dniach do Londynu z dyr. Łychowskim na czele.

MINISTER BEVIN, który w dniu 4 marca udaje się na konferencję w Moskwie przejedzie przez Warszawę.

PŁK. KRAJEWSKI został mianowany attache wojskowym w Paryżu.

ZA GRANICĄ

ANGLIA. — „Gdyby w tych dniach miały się odbyć wybory powszechne w Wielkiej Brytanii, partia komunistyczna walczyłaby o to, aby każdy kandydat partii pracy został wybrany“ — oświadczył sekretarz partii komunistycznej Harry Politt. Labour Party mogłaby jego zdaniem uratować Wielką Brytanię od klęski kryzysu.

Poseł Partii Pracy Zilliacus zwrócił się w Izbie Gmin z propozycją zaproszenia przez rząd brytyjski Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych do udziału w rozpatrzeniu sprawy przyszłości Palestyny i bliskiego wschodu.

FRANCJA. — Przedstawiciele hiszpańskiej robotniczej partii socjalistycznej wyrazili na konferencji w Tuluzie votum zaufania dla nowego rządu na którego czele stoi Llopis.

GRECJA. — W Grecji trwają od kilku dni zacięte walki pomiędzy armią demokratyczną i armią rządową.

CZECHOSŁOWACJA. — W Czechosłowacji wykryto wielką aferę szpiegowską.

JAPONIA. — Japońskie partie polityczne rozpoczęły kampanię w związku z wyborami, które odbędą się w kwietniu br. Największą trudnością w akcji przedwyborczej jest brak pieniędzy. Zdaniem pisma „Nippon Times“ trzeba 2 — 4 milionów na przeforsowanie wyboru jednego kandydata do parlamentu. Natomiast zgodnie z dekretem, ograniczono wydatki na akcję wyborczą do 100 tysięcy jen na jednego kandydata.

Szwajcaria contra USA

Walka o spadek po niemieckim przemyśle chemicznym

WASZYNGTON. — Dziennik „MP“ stwierdza, że obecnie toczy się walka podziemna *o spadek po niemieckim przemyśle chemicznym* — między Szwajcarią i USA.

Walka ta toczy się o prymat w światowej produkcji surowców syntetycznych i kontrolę nad największym na świecie koncernem chemicznym I.G. Farbenindustrie.

Bezpośrednia walka toczy się o firmę amerykańską *General Aniline and Film Corporation*, której większość akcji należała przed wojną do I. G. Farbenindustrie. W chwili obecnej koncern ten znajduje się pod kontrolą amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości. Majątek General Aniline oceniany jest na 100 milionów dolarów. Poza tym towarzystwo to jest właścicielem około *8.000 patentów*, wynalezionych w laboratoriach w I. G. Farbenindustrie.

Ostatnio akcje tego koncernu zwyżkowały na giełdzie berneńskiej. Szwajcarskie sfery finansowe przypuszczają, *że koncern ten w najbliższym czasie zostanie przejęty przez jakiś wielki syndykat chemiczny w Stanach Zjednoczonych.* Szwajcarski kapitał zyskałby wtedy poważne wpływy w koncernie.

Prace komis. i sejmowej

WARSZAWA (obsł. wł.). — W przyszłym tygodniu komisje sejmowe przystąpią do dalszej pracy.

W tygodniu bieżącym *prace komisji zostały chwilowo zawieszone.*

Pomoc dla Polski

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Jak donoszą z Waszyngtonu Stany Zjednoczone przeznaczają na pomoc dla państw zniszczonych wojną *78,5 mil. funtów*

Do państw, które otrzymają pomoc finansową należą: *Polska, Grecja, Węgry, Włochy, Austria i Chiny.*

Co się dzieje w Niemczech?

Czy Niemcy przyjadą na konferencję moskiewską

Wicegubernator strefy amerykańskiej gen. Clay udzielił w Berlinie wywiadu przedstawicielom prasy na temat najważniejszych zagadnień niemieckich. Traktat będzie dopiero wtedy możliwy — powiedział gen. Clay — skoro traktat zostanie podpisany przez tymczasowy, względnie stały rząd niemiecki. Nawiązując do konferencji moskiewskiej, gen. Clay oświadczył, że w sprawie udziału Niemców na konferencji wielkie mocarstwa jeszcze nic nie postanowiły, a zadecydują o tym dopiero w Moskwie. Chętnie natomiast będą widziani dziennikarze niemieccy.

Już rok wcześniej pewni klęski

Radio hamburskie donosi, że rektor uniwersytetu w Getyndze prof. Rain oświadczył, że już na rok przed kapitulacją Niemiec czyniono eksperymenty na więźniach politycznych w celu wypróbowania działania cyjanku potasu, którego odpowiednie dawki miano rozdzielić między dostojników hitlerowskich w chwili, gdy sytuacja będzie bez wyjścia. **Próby te kosztowały życie 60 ludzi.**

Jak więc widzimy, dygnitarze hitlerowscy przygotowywali się już do klęski w czasie, gdy front był jeszcze daleko na wschód od Wisły.

Kesselring walczył dla Włochów

Świadek w procesie Kesselringa, gen. Hans Keller przytoczył zdanie oskarżonego: „Nikt nie ma chyba tyle powodu do nienawiści dla Włochów, jak ja, gdyż nikogo tak nie zdradzili, jak mnie, lecz ja walczę dla każdego Włocha“.

Nie wiedzieliśmy dotychczas, że marszałek Kesselring potrafił się aż tak poświęcać dla dobra Włoch.

Wolność prasy, ale nie w Niemczech

„Berliner Zeitung“ nie ukazał się wczoraj w sprzedaży. Zarządzenie to łącznie z poważną grzywną pieniężną jest karą wymierzoną redakcji tego dziennika za zamieszczenie na jego łamach artykułu pt. „Strażnicy demokracji Saary“, obrażający francuskie władze okupacyjne.

Zdaje się, że jeszcze trochę za wcześnie na wolność prasy w Niemczech.

Naiwność nauki niemieckiej

W norymberskim procesie lekarzy zeznawał onegdaj prof. Karl Rostock, który twierdził, że praca naukowa ma inne oblicze, niż o tym sądzą laicy. On sam na przykład nie wiedział dotąd o eksperymentach na cudzoziemskich jeńcach przez zastrzyki wywołujące malarię.

Z perspektywy laboratorium nie było widać, że królikami doświadczalnymi są żywi ludzie.

Apostoł Niemiec

Pastor Niemoeller, przebywający obecnie wraz z żoną w Stanach Zjednoczonych, wygłosił przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym wzywa go do wzbudzenia w sobie uczucia przyjaźni i chęci przebaczenia narodowi niemieckiemu. W tym sensie przemawiała również żona niemieckiego pastora do kobiet w Stanach Zjednoczonych.

Szkoda, że państwo Niemoeller nie mają dzieci. Mogłyby one również wygłosić przemówienie do swoich rówieśników, specjalnie w stanie Georgia.

Premier Cyrankiewicz

w Moskwie

MOSKWA (API.). — Radio moskiewskie donosi, że w dniu dzisiejszym przybył do Moskwy premier rządu polskiego Józef Cyrankiewicz i minister przemysłu Hilary Minc.

Na lotnisku powitali polskich mężów stanu Minister Mołotow i wiceminister Wyszyński.

Władysław Bieńkowski

na kongresie brytyjskiej partii komunistycznej

LONDYN (PAP). — Na inauguracyjnym posiedzeniu kongresu brytyjskiej partii komunistycznej imieniem PPR powitalne przemówienie wygłosił Władysław Bieńkowski, który oświadczył m. in., iż wita kongres imieniem klasy robotniczej i Narodu Polskiego, związanego z narodem brytyjskim braterstwem broni we wspólnej walce przeciwko najgroźniejszemu wrogowi.

Mówca podkreślił znaczenie reform społecznych, przeprowadzonych w Polsce, odbudowę kraju oraz repolonizację Ziem Odzyskanych. Polska pragnie bliskiego kontaktu i współpracy ze wszystkimi narodami, a więc i z narodami krajów zachodnich. „Nie chcemy dopuścić do stworzenia „żelaznej kurtyny“, którą odgrodzić nas usiłują wsteczne reakcyjne siły.

Tylko w Warszawie

W związku z niedawno ogłoszoną przez radio i prasę „Odezwą“ Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, Zarząd Okręgu Dolno - Śląskiego P.Z.Z. zwraca się z gorącym apelem do:

a) Wojewódzkich, Powiatowych, Miejskich i lokalnych *Komitetów Stronnictw Politycznych*,
b) *Organizacji Społecznych* (Ligi Morskiej, P.C.K., Związku b. Więźniów Politycznych, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związek Osadników Wojskowych, Zw. Inwalidów Wojennych i inne),
c) *Organizacji Młodzieżowych* (jak Z. W. M., Wici, Związek Młodzieży Demokratycznej, OM T. U. R., Z. H. P. i inne),
d) *Szkół Wyższych, Średnich i Zawodowych*,
e) *Związków Zawodowych*,
f) *Urzędów Państwowych* biur prywatnych i t.p.,
g) *Państwowych Zjednoczeń Przemysłowych, Central Handlowych, Przedsiębiorstw i Fabryk* mieszczących się na terenie Dolnego Śląska —

do zbierania podpisów wraz z rezolucjami, wzywającymi do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. — Lista z podpisami zawierać powinna następujące dane:

1. Nazwa Instytucji, Organizacji, Partii, Stowarzyszenia, Przedsiębiorstwa i t.p.
2. Miejscowość, województwo, powiat, gmina.

„Całkowicie solidaryzując się z Odezwą Polskiego Związku Zachodniego do Polaków w Kraju i Zagranicą z dnia 27.I.1947 r. w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, oraz stwierdzając ze swej strony . . . . (tekst własnej rezolucji), lub wypowiedzi na temat traktatu z Niemcami) . . . . . poczym dołączyć należy listę podpisów z następującymi danymi:

1. Liczba porządkowa,
2. Nazwisko i imię,
3. Zawód,
4. Adres,
5. Podpis.

Listy z rezolucjami, oraz podpisami należy nadsyłać do biura Okręgu Dolno - Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego we Wrocławiu, przy ul. Ks. Piotra Skargi 21 *w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 marca 1947 r.*

Polski Związek Zachodni
Okręg Dolnośląski.

Andersowscy oficerowie na manowcach

W imieniu Majestatu

Armia głodnych

Pogawędka zaczyna się zwykle od utartych komunałów, od konwencjonalnych zwrotów — szczególnie, że po latach nie widzenia się trudno tak od razu być serdecznym i ...szczerym. Nic więc dziwnego, że Markowi J., b. porucznikowi z Zachodu „zebrało się na gadanie“ dopiero po paru... „głębszych“. Był w obozie w B., w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Cóż robił?

Początkowo ...nic. I dlatego był głodny:

„Fasowało się dwa razy na tydzień: puszeczka marmelady, puszeczka konserw, takie ot, drobiazgi, które zjadało się na jedno posiedzenie... No, a często trzeba było chleba pożyczać. Na głód nie ma rady — jeść się chce...

— Więc cóż? Głodowaliście przeważnie?

— Tak. To była taka ...armia głodnych...

Lepiej szmuglować

— Dopiero, gdy po pewnym czasie wyrwał się człowiek raz i drugi na miasto, gdy „zwąchał“ interes, to — hulaj dusza! A więc po przez strefę amerykańską, francuską do Belgii...

Bruksela, owszem, ładne miasto... Ale jeszcze ładniejszym nam się wydało, gdy zauważyliśmy, że samochody są tu o wiele droższe, niż w Niemczech... A całkiem piękne, gdy spostrzegliśmy, że można do Niemiec wozić... kawę. No, cóż trudno oprzeć się pokusie... Lepiej zresztą było szmuglować, niż siedzieć bezczynnie i niedojadać...

Powszechne... oszukaństwo

Tak to zaczęło się... Najpierw jeden wóz za składkowe pieniądze, potem drugi, dwa... Papiery oczywiście mieliśmy ...f a ł s z o w a n e. Pewne, bo wojskowe... Droga przez wszystkie granice wolna!

I jeździło się: nożyczki, opony, kawa, samochody... Opłacał się ten proceder wspaniale. W okolicy naszego obozu auto można było kupić za około 20 tys. marek t.j. ok. 150 dolarów, a w Belgii kosztowało prawie trzy razy tyle...

Od kłamstwa do kłamstwa, od oszukaństwa do oszukaństwa — nasz kapitalik rósł, dwoił się, potrajał... Ciężka to była praca i męcząca. Ale i ryzykowna — łatwo można było „wpaść...“. Jednakże o tym nie myślał nikt...

A godność oficerskiego munduru? Ot, lepiej o tym nie mówić... **Zresztą to było powszechne...** Takie powszechne... oszukaństwo...

»Douane«

Ale do czasu dzban wodę nosi... W ub. roku, kiedy już zapuszczaliśmy się nawet do Paryża, kiedy dolary, jak woda, przepływały nam między palcami — zaczęło robić się ciasno: ograniczenia...

Jak pan wie — ciągnie porucznik — wyraz „ograniczenie“ ma wiele wspólnego z wyrazem „granica“. Czasem jest to nie tylko grą słów...

Jechaliśmy wtedy do Paryża. Przez granicę strefy amerykańsko - francuskiej przejechaliśmy gładko i nad granicą Luksemburga byliśmy nad ranem... Ale tu gorsza sprawa: — nie puszczają bez podstemplowanych przez władze strefy papierów... Tłumaczymy, klarujemy, przekonywujemy — nic nie pomaga. Wskazują nam natomiast drogę oficjalnego punktu przejazdu. — Ano cóż. Spróbować nie zaszkodzi... Pojechaliśmy. Niestety, tu to samo. W końcu powołujemy się na władze, które nas tu rzekomo wysłały... (z „lewymi“ papierami — co?). Celnicy tymczasem przewracają wóz do góry nogami mimo, że zapewniliśmy ich, że przecież... my nie na „szmugiel...“.

I wreszcie po długich targach i porozumieniu się z szefami — puszczają. ..Jedziemy na drugą stronę mostu... A po drugiej stronie — znowu „Douane“. Tym razem luksemburskie... Rewizja wozu jednak jeszcze ostrzejsza... A „douanier...“.

Papierów nawet nie obejrzał. Poczekał na wynik rewizji, a potem szepnął słodko: — Suivez moi!.

Poszliśmy za nim na odwach, potem „au prison...‘.

Malutkie śledztwo na poczekaniu: — „D-ou“ aves — vous ces papiers?“ —

Wtedy zrobiło nam się trochę mdło...

Au nom de sa majeste...

Cela była — z „szykanami“: — jasna, ciepła, z W.C.,z umywalką i lustrem... Tylko... te drzwi pancerne, to okienko zakratowane...

Sąd odbył się też, a jakże... Oczywiście mieliśmy adwokata Z urzędu. Bronił nas mimo to wspaniale — że na wszystkich frontach, że odznaczeni, że ranni (!), że w „koncentraku“ i podziemiu... Słowem bohaterowie w opałach przez przypadek...

W rezultacie — „Au Nom de Sa Majeste, princesse Charlotte de Luksembourg...“, skazano nas na 3 tygodnie aresztu (a siedzieliśmy już 4) i na zapłacenie w myśl obowiązujących przepisów celnych dziesięciokrotnej stawki cła — 125.000 frs.! Trzebaby to odsiedzieć, bo pieniędzy nie mieliśmy już wcale, a licząc po 5 frs. dziennie wypadałoby spłacać dług wobec „DOUANE‘ przez ...68 lat...

— Więc jakże w końcu wyszliście?

— Pozostali „akcjonariusze“ nas wykupili...

Tak — nie inaczej

W więzieniu przemyślało się wiele. Na wiele rzeczy poczęliśmy spoglądać trzeźwiej. Tam przecież nikt już na nas nie wpływał... Doszliśmy wreszcie do wniosku, że byliśmy na najkrótszej drodze do zupełnego wykolejenia się... Toteż, gdy na pożegnanie oświadczyliśmy naszemu „gardien“, że wracamy do Kraju, ten otworzył oczy ze zdumieniem i wykrztusił:

— So....?

— So, so... Und nicht... Anders...

Jan Rouge

Pokłosie ankiety »Słowa Polskiego«

Jak już pisaliśmy przy odpowiedziach na pierwsze pytanie ankiety, niespodziewanie duża ilość czytelników zajęła się tą całą sprawą, a wypowiedzi świadczyły o dużym wyrobieniu politycznym naszego społeczeństwa. Sprawiło nam to niemałą satysfakcję; tym bardziej że inicjatywa nasza, jak dotąd, pozostała bez precedensu. Okazało się, że wielka ilość społeczeństwa dolnośląskiego ocenia sprawy Niemiec powojennych z punktu widzenia polskiej racji stanu, wszystkie wypowiedzi cechuje przemyślenie problemu, jakkolwiek daleko jest w nich (nie licząc małych wyjątków) do jakiegoś szowizmu czy nienawiści. Świadczy o tym choćby fakt, że na nasze pytanie, dotyczące współpracy polsko-niemieckiej duży odsetek wypowiedział się raczej za współpracą, oczywiście pod warunkiem zmiany nastawienia i odrodzenia moralnego Niemiec.

Pytania nasze redagowaliśmy w ten sposób, aby mniej więcej wyczerpać wszelkie możliwe problemy, najbardziej interesujące obecnie szerokie warstwy społeczeństwa. Koncepcja nasza okazała się słuszna. Ankieta „Słowa Polskiego“ przeznaczona była dla wszystkich i ci wszyscy, którzy na nią odpowiedzieli, nie mieli znaczniejszych trudności i jednogłośnie oświadczyli, że biorą w niej udział, ponieważ uważają to za swego rodzaju obowiązek. Listów w tej sprawie przyszło do nas wiele tak z Wrocławia, jak i z całego obszaru Dolnego Śląska, przy czym pisali je i doktorzy i chłopi, byli oficerowie, partyzanci, robotnicy, studenci, ludzie młodzi i starzy. Tym bardziej więc uderzająca była na ogół zgodność poglądów i tym więcej ciekawego materiału przyniosła nam ankieta, który będziemy się starali wyzyskać jeszcze nie raz.

Mimo naszych najszczerszych chęci nie mogliśmy omówić wypowiedzi każdego uczestnika zosobna. Staraliśmy się jednak potraktować jak najobszerniej wypowiedzi najcharakterystyczniejsze, bo o lepszych czy gorszych nie można w tym wypadku mówić. Każdemu z naszych czytelników przyznajemy słuszność, jakkolwiek z każdym pragnęlibyśmy chętnie podyskutować. Jakkolwiek te czy inne wypowiedzi nie zawsze pokrywały się ściśle z poglądem naszego rządu na sprawę niemiecką, nie było między nimi ani jednej, któraby nie świadczyła o wielkim patriotyźmie i trosce o losy naszego narodu.

Przy okazji pragnęlibyśmy powrócić do paru wypowiedzi, których nie mogliśmy poruszyć w czasie kolejnego omawiania pytań naszej ankiety.

„Przeciętny przewidujący Polak“ odpisał nam jeszcze przed rozpisaniem pytań. Wypowiedzi swoje ubiera on w trochę dosadną formę, dlatego nie możemy ich tu przytoczyć. Ciekawa jest tylko wizja nowej wojny, jaką przewiduje. Ma się ona rozpocząć w Hiszpanii. Dnia 8 maja 1955 roku ma zostać zbombardowana bombą atomową Anglia, Niemcy jednak poniosą w tej wojnie po raz trzeci klęskę i powędrują na „Wyspę Pokuty“. Jakkolwiek obraz jest wstrząsający, musimy pocieszyć „przewidującego Polaka“, że nie jest jeszcze tak źle i że nikomu nie śpieszy się do wojny. „Wieczny pokój na ziemi“ może i musi powstać już po tej wojnie.

Równie oryginalną odpowiedź przysyła nam **ob. Zakrzewska Zdzisława,** która żąda utworzenia na terenie Niemiec państwa żydowskiego. Wątpimy tylko, czy w charakterze „doradcy pana Churchilla“ mogłaby Pani wystąpić z takim projektem.

Ze wzruszeniem przeczytaliśmy również wypowiedź polskiego górnika z Francji, który przybył na nasze Ziemie Odzyskane i w francuskim języku nadesłał odpowiedź na na-

(dalszy ciąg na str. 4-ej)

Wśród czasopism

Katolicyzm radykalny

czy „trzecia schizma“

Coraz szerszy rozgłos i coraz więcej zwolenników zdobywa sobie na obu półkulach kierunek myślowy katolicyzmu francuskiego, starający się jak gdyby pogodzić na płaszczyźnie społecznej katolicyzm z marksizmem. Grupa myślicieli z *Emanuelem Mounier* na czele, skupiająca się wokół miesięcznika *„Esprit“*, próbuje osiągnąć porozumienie z marksizmem w oparciu o wspólną, radykalną doktrynę społeczną, zachowując jednocześnie dogmat kościelny. Kierunek ten jest dzisiaj, obok Francji, bardzo popularny w katolickich Włoszech.

Jaki jest stosunek katolicyzmu polskiego do ideologii Mounier‘a? Ostatnio mieliśmy możliwość zapoznać się z tą sprawą dość wszechstronnie, ponieważ wszystkie trzy tygodniki katolickie: „Tygodnik Powszechny“, „Dziś i Jutro“ oraz „Tygodnik Warszawski“ zamieściły obszerne wypowiedzi na ten temat. Wprawdzie wszystkie one — nawet najbardziej radykalna społecznie grupa „Dziś i Jutro“ — odnoszą się negatywnie do Mounier‘a i jego zwolenników, tym niemniej w szczegółach wypowiedzi różnią się między sobą w sposób dość znamienny, a tym samym charakteryzują trzy odrębne ośrodki polskiej myśli katolickiej.

Ks. Jan Piwowarczyk w artykule p.t. „Wierność wobec Kościoła“ (*„Tygodnik Powszechny“* nr 4) referuje tendencje pojednawcze grupy Mounier‘a, aby stwierdzić wbrew nim, że „po okresie pewnej zbieżności między katolicyzmem, a „obozem rewolucji“, obecnie dokonuje się coraz bardziej rozdział“, autor twierdzi, że dążność do oparcia się na wspólnej z marksizmem doktrynie społecznej wynika z mniemania, że Kościół swej własnej doktryny nie posiada. „Jest to pomyłka... Kościół ma nie tylko dogmat religijny, ale jeszcze własną doktrynę społeczną“. *Ks. Piwowarczyk* widzi ją w encyklikach papieskich i pracach myślicieli katolickich. Ponieważ zaś doktryna ta istnieje, nie może być — według *ks. Piwowarczyka* — kompromisu. Albo — albo. Autor cytuje tu słowa, wypowiedziane niedawno przez Piusa XII: „Za Chrystusem, czy przeciw Chrystusowi — za Kościołem, czy przeciw niemu“.

W n-rze 7 tygodnika *„Dziś i Jutro“* ukazał się artykuł *Jana Dobraczyńskiego* p. t. „Apologia pro vita sua“, polemizujący w pewnym sensie z artykułem poprzednim. *Jan Dobraczyński* twierdzi, że z punktu widzenia katolickiego wszystkie tezy artykułu *ks. Piwowarczyka* są właściwie truizmami, w dodatku truizmami bezczasowymi. Rumieniec żywej aktualności widzi on jedynie w następującym ustępie:

„Niech sobie nikt nie wyobraża, że katolicyzm może odegrać rolę poważną w obecnym czasie przy pomocy gier taktycznych lub zamazywania swojej odrębności. Mamy do czynienia nie z pociągnięciami taktycznymi ambitnych obozów politycznych, ale z zasadniczą walką o treść przyszłej kultury i jej form. Gry taktyczne nic tu nie pomogą, a zacieranie faktycznych różnic żadnej ze stron nie wyjdzie na dobre“.

Słowa potępienia *Ks. Piwowarczyka* pod adresem tych, którzy prowadzą „gry taktyczne“ i „zamazują swoją odrębność“, uważa *Jan Dobraczyński* za aluzję do reprezentowanej przez sobie grupy. Grupa „Dziś i Jutro“ — jedyna spośród polskich ugrupowań katolickich — bierze bowiem czynny udział w życiu politycznym: wystawiła swe własne listy „katolicko - społeczne“ w wyborach, wprowadziła do Sejmu trzech posłów, rozpoczyna wkrótce wydawanie dziennika.

Odpierając zarzut *Ks. Piwowarczyka* i usprawiedliwiając swoją postawę *Jan Dobraczyński* cytuje słowa encykliki Piusa X:

„Nie zaprzeczamy katolikom prawa, z zachowaniem należnej ostrożności, łączenia się z akatolikami w dążeniu do poprawy losu robotników, do otrzymania lepszych warunków pracy i płacy, czy też w ogóle dla jakichkolwiek uczciwych korzyści...“.

Jan Dobraczyński stwierdza przy tym, że nic go nie łączy z doktryną Mourier‘a i zaprzecza, jakoby koncepcje jego były naśladownictwem francuskiej myśli katolickiej.

Ten sam artykuł *ks. Piwowarczyka* wywołał oddźwięk na łamach *„Tygodnika Warszawskiego“*. W n-rze 7 *Jerzy Braun* przychodzi w sukurs *ks. Piwowarczykowi*, posuwając się jednak jeszcze dalej w skrajności swych sądów. O ile bowiem *ks. Piwowarczyk* pisał, że „byłoby przesadą mówić o niebezpieczeństwie jakiejś zbiorowej schizmy lub apostazji“, *Jerzy Braun* nazywa katolicki ruch ideologiczny Mounier‘a po prostu „trzecią schizmą“. Po „schizmie wschodniej“ i „schizmie zachodniej“ przyszła trzecia schizma, którą autor nazywa „zachodnio - wschodnią“ (?). Przyczyny jej powstania widzi *Braun* w tym, że katolicyzm dotąd nie posiada wypracowanego w szczegółach, a zarazem syntetycznego programu społecznego i zwraca uwagę na konieczność jego stworzenia.

W przeciwieństwie do utrzymanych w tonie rzeczowej polemiki artykułów *ks. Piwowarczyka*, a zwłaszcza *Jana Dobraczyńskiego*, wypowiedź *Jerzego Brauna* cechuje spora doza megalomanii i znamienna „tolerancyjność“ wobec ideologii przeciwnej. Oto kilka powiedzonek: „stąd już jeden krok tylko do *zarażenia się* jego (marksizmu) doktryną“, „staczanie się po równi pochyłej w objęcia marksizmu“, „katolicy trzymają więc w ręku — mimo pozorów politycznej słabości — los całego globu“, „kto chce realizować doczesny egalitaryzm ekonomiczny... jest *tylko* marsistą. Należy mu współczuć, a nawet uszanować jego motywy ideowe polepszenia doli uciskanego człowieka, ale nie można iść z nim w jednym szeregu, gdyż *większe* nie może służyć *mniejszemu*“.

T. KOWZAN.

NA FRONCIE ZIMY w całej POLSCE

WALKA ZE ŚNIEGIEM, LODAMI — ZARZĄDZENIE PRZECIWPOWODZIOWE

Z całej Polski nadchodzą wiadomości, świadczące o ciężkiej sytuacji zimowej i przygotowaniach przeciwpowodziowych.

BAŁTYK POKRYTY SKORUPĄ LODU.

Na Wybrzeżu utrzymują się w dalszym ciągu *mrozy* powodujące *zamarzanie Bałtyku.* Na płytszych miejscach morze pokryło się grubą warstwą lodu.

Począwszy od Helu aż po Szczecin *lód sięga na kilka kilometrów w głąb morza.*

Gdynia dzięki lodołamaczom *utrzymuje jeszcze łączność ze Szwecją.*

Statek amerykański „Mount Whitney", który wyszedł z Gdyni, został uwięziony przez lody. *Wyśle mu się lodołamacz, by go uwolnił.*

NAD DOLNĄ ODRĄ.

Nad dolną Odrą *trwają prace przeciwpowodziowe.* Zachodzi groźba zniszczenia mostów szczecińskich, na skutek czego lewobrzeżne tereny odcięte zostałyby od reszty kraju. Grubość lodu na Odrze dochodzi do 70 cm.

W Szczecinie saperzy rozbijają w szybkim tempie lód.

100 ZAGROŻONYCH MOSTÓW W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

Około *100 mostów,* znajdujących się na terenie województwa łódzkiego, zagrożonych jest przez ewentualną powódź. To też łódzki komitet przeciwpowodziowy opracował specjalną instrukcję w sprawie zabezpieczenia mostów.

PIERWSZEŃSTWO DLA ROZMÓW PRZECIWPOWODZIOWYCH

Warszawska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała polecenie wszystkim urzędom pocztowym, iż rozmowy w sprawach powodziowych mają pierwszeństwo. *Połączenie winno nastąpić w ciągu 5 minut.*

ZAMIEĆ W WOJEWÓDZTWIE RZESZOWSKIM.

Na terenie województwa rzeszowskiego szalała zamieć śnieżna. Drogi były całkowicie zasypane. Dla oczyszczania dróg zmobilizowano *ludność miejscową,* która *oczyściła główne szlaki komunikacyjne,* tak iż komunikacja kołowa została umożliwiona.

TRAKTORY PRZECIWKO ZASPOM ŚNIEŻNYM.

W województwie krakowskim pracowano intensywnie nad oczyszczeniem drogi *Kraków — Michów.* Udało się też oczyścić drogę *Kraków — Myślenice — Zakopane.* Oczyszczanie szosy na Dębice odbywa się nawet nocą.

Ministerstwo Rolnictwa przekazało do akcji usuwania zasp wszystkie posiadane traktory.

RUSZYŁY LODY NA WIŚLE I OLZIE.

Na Wiśle i Olzie ruszyły już *lody.* Na Wiśle pod Skoczowem lody już spłynęły. *Na Olzie płynie gęsta kra.*

SYTUACJA NA ODRZE.

Na razie *sytuacja* na górnej *Odrze nie budzi obaw.* Rzeka jeszcze nie ruszyła. Stan wody pod *Raciborzem* wynosił 155 cm. pod Kozłem 134. SKI.

Kolej wzywa wojsko do pomocy

Okręgowe dyrekcje kolejowe ze względu na powagę sytuacji zostały upoważnione do wzywania pomocy Wojska — i żądania przydzielenia jeńców do prac przy usuwaniu śniegów.

W niektórych okolicach kraju *zaspy śnieżne dochodzą do 400 metrów długości i 2 metrów wysokości.* Na linii Katowice — Gdańsk wykoleił się w zaspach pług śnieżny.

KOLEJOWY „KOCIOŁ" ŁÓDZKI.

W ciągu ostatnich dni w istnym *„kotle"* śnieżnym znalazła się Łódź, gdyż zaspy zablokowały wszystkie linie kolejowe, prowadzące do tego miasta. Dzięki jednak energicznej akcji władz kolejowych udało się rozerwać tę obręcz śnieżną.

Kolej dąży do utrzymania przynajmniej ruchu jednolitego.

Jedruś już czyta!!

TYGODNIK DLA MŁODSZYCH DZIECI: ZAJMUJE, BAWI I POMAGA W NAUCE

»ŚWIERSZCZYK«

CO TYDZIEŃ ŚWIEŻY NUMER. CENA ZŁ. 10

1427

Likwidacja bandy „Zeusa"

Po położeniu kresu bandzie „Ognia" władze bezpieczeństwa mogą poszczycić się nowym sukcesem. Jest to zlikwidowanie jednej z najgroźniejszych band, która działa pod nazwą „Zeus" pod komendą t.zw. majora Łupaszko.

Terenem działania tej groźnej bandy były województwa: pomorskie, gdańskie, szczecińskie, olsztyńskie i poznańskie. Członkowie „Zeusa" mają na sumieniu morderstwo kilkunastu działaczy demokratycznych. Banda ta swego czasu zatrzymała na stacji Bąk pociąg z towarami UNRRA, przeznaczonymi dla ludności pracującej i obrabowała ten pociąg. (SKI)

Poczta przynosi dochody

Według ogłoszonych obecnie cyfr wpływy przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon wyniosły w grudniu 531 milionów złotych, wydatki zaś 473 milonów złotych. Nadwyżka w wysokości 58 milionów złotych została wpłacona do Skarbu Państwa.

Obrady II-go ogólnopolskiego Zjazdu »Bundu« we Wrocławiu

W sali hotelu „Polonia" we Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie II-go krajowego zjazdu delegatów „Bundu", partii żydowskich socjalistów.

Na uroczystość przybyli w charakterze gości przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, OM TUR-u poseł na Sejm dr. Szuldenfrei — przewodniczący Centralnego Komitetu „Bundu".

Po ukonstytuowaniu się prezydium głos zabrał w imieniu PPS członek egzekutywy WK PPS ob. red. Winnicki. Nawiązując do przemówienia ob. Szuldenfreia przypomniał wspólną walkę proletariatu polskiego i żydowskiego w przeszłości, wspólnie przelaną krew „za naszą i waszą wolność" w Polsce przedwojennej i w czasie okupacji.

Następnie przemawiał przewodniczący WK OM TUR-u ob. Kurek życząc owocnej pracy „Bundowi" i organizacji młodzieżowej „Cukunft".

Z kolei nastąpiło odczytanie nadesłanych depesz gratulacyjnych z Ameryki Francji, Anglii, Belgii i Australii.

Zebrani uchwalili przesłanie podziękowania zagranicznym organizacjom za nadesłane depesze.

Na tym zakończono część oficjalną.

Zjazd Naukowy inżynierów budowlanych

W dniach 15, 16 i 17 marca 1947 r. odbędzie się w Warszawie pod protektoratem Ministra Odbudowy Prof. Kaczorowskiego i Rektora Politechniki Warszawskiej Prof. Warchałowskiego pierwszy powojenny Zjazd Naukowy Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych pod hasłem: „Organizacja i technika odbudowy".

Obrady toczyć się będą w trzech sekcjach zagadnień ogólnych, zagadnień technicznych i zagadnień organizacyjno - programowych.

Tematy, które będą poruszane na Zjeździe, to zagadnienie planu gospodarczego, sił fachowych, materiałów i sprzętu budowlanego, organizacji środków — (finansowanie) oraz badań naukowych budownictwa, zagadnienie właściwego zużytkowania materiałów, organizacji i mechanizacji robót, nowych materiałów i nowych badań, nowoczesnych metod budownictwa i zagadnień naukowo - konstrukcyjnych. Referaty będą wydane w formie księgi Zjazdowej.

Jednocześnie na Zjeździe odbędzie się Konferencja Statyków - Konstruktorów, gdzie będą poruszane nowe zagadnienia i nowe prace w tej dziedzinie, przemyślane i przepracowane w ciągu lat wojny i w czasie ostatnim.

Uczestnikiem Zjazdu może być każdy, kogo interesuje odbudowa Kraju. Informacji udziela sekretariat Generalny Zjazdu w Warszawie ul. Narbutta nr. 26 II p. lub Oddział Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu. Łodzi, Szczecinie i Wrocławiu.

Oddział Wrocławski P.Z.I.B. przyjmuje zgłoszenia na Zjazd w godz. urzędowania w soboty w godz. 12.00 — 13.00 w lokalu Związku przy ul. Świdnickiej 8-a, III p.

Zgłoszenia składać można również u sekretarza Oddziału w godz. biurowych w Wydziale Technicznym Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40.

(dokończenie ze str. 3-ej)

sze ręce. Powrócimy jeszcze do niej osobno.

Parę innych listów, nie podpisanych żadnym pseudonimem, nie możemy omawiać osobno.

Nasza pierwsza ankieta spełniła swoje zadanie i przyniosła tak nam, jak i wielu czytelnikom „Słowa Polskiego" wiele ciekawego materiału. Pragnęlibyśmy szczerze, aby wszyscy uczestnicy ankiety utrzymali nadal kontakt z naszym pismem i pisali do nas także we wszystkich innych sprawach, które ich interesują.

Import i eksport w planie 3-letnim

Wymiana międzynarodowa stała się podstawą dobrobytu wielu państw starożytnych i współczesnych. Nie ma obecnie kraju, któryby nie doceniał tak ważkiego współczynnika postępu gospodarczego, jakim jest eksport i import.

Plan 3-letni przewiduje wzrost obrotów handlu zagranicznego do 250% w stosunku do globalnych obrotów przedwojennych. Oznacza to trzykrotny wzrost na głowę ludności.

Dla przeprowadzenia transakcji z zagranicą powołana została nowa organizacja: Polskie Towarzystwo Obrotów Towarowych z Zagranicą. W kapitale tego towarzystwa biorą równorzędny udział wszystkie trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny.

Powstaje też Fundusz Dewizowy, który przez racjonalną gospodarkę dewizami umożliwi udział w eksporcie nawet najsłabszym finansowo partnerom.

Szczególną ruchliwość w pracach przygotowawczych wykazało dotychczas „Społem", które uruchomiło już 5 placówek granicznych, nawiązało korespondencję z 30 krajami (ZSRR, USA, W. Brytania, Francja, Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcaria, Norwegia, Liban, Unia Płd. Afrykańska, Cypr itp.), zawarło 9 umów (z USA, Czechosłowacją, Szwajcarią, W. Brytanią, Austrią, Danią, Francją, i Norwegią)).

ROK 1946

Polski obrót z zagranicą w 1946 r. można obliczyć na 10.000.000.000 zł. Połowa tego obrotu przypada na agendy „Społem". Import miał charakter 1) transakcji zleconych i 2) transakcji na rachunek własny. W zakresie transakcji zleconych sprowadzano głównie zboże i sadzeniaki. Na rachunek własny sprowadzano masło, kosy i sierpy, śledzie, groch, pszenicę, kosiarki, owoce, gazę młyńską, rzepak, kakao, wino, akumulatory, noże do sieczkarń, wirówki, siewniki, nasiona itp.

Eksport w tym okresie był znacznie mniejszy od importu. Byliśmy narazie krajem gospodarczo deficytowym, uruchamialiśmy nasz przemysł i rolnictwo.

PERSPEKTYWY 1947 r.

Perspektywy handlu zagranicznego w roku bieżącym są o wiele rozleglejsze. Będzie się sprowadzać brakujące w kraju nawozy sztuczne z Anglii, Norwegii i Stanów Zjednoczonych, śledzie z Danii i Anglii, smalec i masło z Danii, maszyny żniwne, wirówki, noże do sieczkarni, skórzaną uprząż. Równocześnie będziemy jeszcze sprowadzać konie, bydło, owce z Holandii, Szwajcarii, Belgii, ZSRR itp. Z Węgier otrzymamy fasolę, z Włoch cytryny i pomarańcze; nasiona rolnicze, kawę, kakao i śliwki z Jugosławii.

W sumie handel zagraniczny już w pierwszym roku naszego planu 3-letniego ulega znacznej rozbudowie. Stabilizacja waluty i ustalenie pewnego i słusznego kursu dolara, funta oraz pieniędzy innych krajów przyczyni się do wzrostu zaufania i dalszego ożywienia wymiany.

Ziemie Odzyskane, posiadające silną dynamikę rozwojową zarówno w zakresie przemysłu jak rolnictwa, niewątpliwie odegrają poważną rolę w międzynarodowej wymianie dóbr.

Mennica przygotowuje się do bicia monet

Państwowa Mennica w Warszawie przygotowuje się do bicia monet. Projektowane jest wypuszczenie metalowych monet o wartości 1, 2, 5 i 10 złotych.

Nie ustalono jeszcze z jakiego metalu wykonane będą monety. Monety będą wykonane całkowicie w kraju. Dla nasycenia rynku pieniężnego odpowiednią ilością monet zdawkowych konieczne jest wybicie kilkuset milionów monet. (SKI)

CO PISZĄ INNI

Bilans sesji

„Rzeczpospolita" omawia wyniki sesji sejmowej i stwierdza:

Rządowy projekt amnestii Sejm bardzo poszerzył. Jednomyślne uchwalenie przez Izbę ustawy amnestyjnej stało się wielką manifestacją na rzecz pojednania i odpuszczenia win przeszłości. Należy tu zwrócić uwagę, że w takich sprawach, jak amnestia, nie wszystko sprowadza się do litery ustawy, bodaj jeszcze więcej znaczy duch ustawy i tendencja ustawodawców. W Sejmie przejawiła się ona w wystąpieniach różnych mówców, a w tekście ustawy występuje ona m. in. w tym artykule, na podstawie którego w wypadkach, w jakich z mocy samej ustawy amnestia nie uwalnia całkowicie skazanego, prokurator może wystąpić do Prezydenta Rzeczypospolitej o łaskę. Życiowo sprawa ta przedstawia się jeszcze inaczej, bo przecież nie potrzeba żadnych upoważnień i nic nie stoi na przeszkodzie, by skazany sam zwrócił się do Prezydenta z prośbą o łaskę. Klimat do tego jest obecnie w Polsce bardzo odpowiedni.

Apel Sejmu do Polaków za granicą jest jak gdyby jeszcze jednym aspektem amnestii.

Końcowym aktem ustawodawczym zamkniętej wczoraj sesji było uchwalenie pełnomocnictw dla Rządu. Trudno przewidzieć, czy zajdzie potrzeba skorzystania z tych pełnomocnictw, ale w żaden sposób nie można w tym — jak to niektórzy próbują sugerować — upatrywać zrzeczenia się przez Sejm części swoich praw. Jest to zrozumienie wymagań chwili, na co wskazał w swoim przemówieniu Premier Cyrankiewicz i jest to wyraz zaufania Sejmu do Rządu. To nie jest coś, co należałoby zataić czy ukrywać. Harmonijna współpraca Sejmu z Rządem przezeń wyłonionych jest sprawą największej wagi państwowej.

„Echo Południa" dodaje:

Lud polski przez usta swych przedstawicieli uchwalił deklarację swych praw i wolności. Znikną i rozwieją się mary przeszłości. Oparty o swą „magna charta" wolności, naród polski w zgodzie i jedności budować będzie swą jasną przyszłość.

Zwyciężyliśmy zimę

W roku bieżącym niebywała w swej surowości i długotrwałości zima, stała się prawdziwą klęską społeczną. W szeregu państw europejskich, a zwłaszcza w Anglii, zakłóciła wogóle rytm życia gospodarczego. Mieliśmy też z nią niemało biedy, a jednak potrafiliśmy z nią jakoś dać radę. Omawia te sprawy „Dziennik Polski":

Zima zakłóciła normalny bieg życia gospodarczego: zakłócenie to należy przypisać sile wyższej. W ramach ludzkich możliwości polski pracownik transportu — kolejarz i szofer — wydobył z siebie maksimum energii, by złe skutki zimy zredukować do minimum. Szybko przywrócono komunikację na zasypanych odcinkach, a gdzie się to nie dało bezzwłocznie dokonać — tam uruchomiono linie okrężne. Bezustannie pracowały pługi śnieżne na terenie całego kraju, a ze specjalnie wielkim natężeniem na terenie województwa poznańskiego, gdzie opady śnieżne były najobfitsze. Ministerstwo Komunikacji podało do wiadomości publicznej, że w województwie warszawskim i poznańskim do akcji odśnieżania przystąpiło również wojsko. Ministerstwo Komunikacji przewiduje jednak rychłe przywrócenie normalnego ruchu kolejowego i całkowite opanowanie sytuacji, tym bardziej, że fala mrozów ustąpiła.

Tak więc armia kolejarzy wsparta przez Wojsko Polskie, nie stanęła bezradnie wobec ogromu klęski elementarnej, jak to się zdarzało niejednokrotnie w innych krajach, lecz w krótkim czasie potrafiła ją całkowicie opanować.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta • Osady • Wsie

Trzebnica

Rolnicy przygotowują się

(GIEC) Powiatowe Biuro Gospodarstwa Wiejskiego od tygodnia prowadzi na terenie każdej gromady 2-dniowe kursa rolnicze.

Celem kursów jest przygotowanie rolników do fachowego nowoczesnego prowadzenia gospodarstw.

Wykłady obejmują naukę o uprawie roli, hodowli, uprawie łąk i pastwisk i pszczelarstwie. Ponadto są omawiane przygotowania do akcji wiosennej.

Kłodzko

Burmistrzowi w Kłodzku będzie się powodziło lepiej

(M. D.). Miejska Rada Nar. przyznała burmistrzowi m. Kłodzka dodatek do pensji w wysokości 100 proc. uposażenia zasadniczego.

Kina będą płaciły większy podatek

(M. D.). Dotychczasowy podatek, płacony od przedstawień kinowych na rzecz miasta wynosił 10 proc. kasy brutto. Obecnie podatek ten podwyższony został do 15 proc.

Wałbrzych

Jeszcze za szaber

(E) Sąd Grodzki w Wałbrzychu skazał ob. Świrczyńskiego Aleksandra, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Batorego na rok więzienia i grzywnę w kwocie zł. 5.000 — za wyszabrowanie zajętego w Białym Kamieniu gospodarstwa.

Perłony kuszą

(E) Marzeniem każdej kobiety są obecnie perłony. Nic dziwnego, że chciała posiadać je również ob. Przybyszewska Apolonia, zam. w Wałbrzychu ul. Świdnicka 79. Nie mogąc jednak pozwolić sobie na kupno — Przybyszewska usiłowała skraść je ze sklepu firmy „Jarsza" Rynek 16. Usiłowania jej zauważone zostały jednak przez ekspedientkę ob. Stelmach, która doniosła o tym szefowi. Za usiłowanie kradzieży sąd skazał Przybyszewską na 6 miesięcy więzienia.

Opole

Subwencja miejska dla Teatru

Miejska Rada Narodowa postanowiła przyznać Teatrowi Ziemi Opolskiej stałą subwencję w wysokości zł. 30.000 miesięcznie. Należy zaznaczyć, że Teatr Opolski korzysta prócz tego z subwencji Wydziału Powiatowego, oraz Woj. Rady Kultury.

Teatr Opolski pozostaje pod kierownictwem dyr. Staśki.

Taka jest młodzież dolnośląska

W związku z zamordowaniem w Poznaniu przez uczniów gimnazjalnych członka ZWM, ogarnęła całe szkolnictwo dolnośląskie fala potępienia i protestów.

Młodzież gimnazjalna w Brzegu nadesłała swą rezolucję, w której stwierdza, że „pragnie w dziele odbudowy Nowej Polski przy boku jej twórców wziąć jak najprędzej swój czynny udział, aby stwierdzić miłość Ojczyzny i wiarę w słoneczne Jej jutro".

Jeszcze silniejsze akcenty zawiera oświadczenie gimnazjum dla dorosłych w Brzegu: „Chcemy zgody i jedności, a sami pragniemy oddać nasze siły do budowy nowej Ludowej Polski, zjednoczeni miłością Ojczyzny i obowiązkiem wiernej służby dla Niej".

Głosy protestów nadchodzą ze wszystkich szkół Dolnego Śląska — nie sposób przytaczać wszystkich.

Tak więc odezwał się Karpacz, Wałbrzych, Skałeczno, Kamienna Góra, Jawor. Zgorzelec — „najbardziej na zachód wysunięty bastion polskości". Te głosy protestów są jednocześnie głosami ślubowania wiernej służby Ojczyźnie w zrozumieniu jedności narodowej i wielkich zdobyczy Polski Demokratycznej. Tak np.:

„Młodzież oraz nauczycielstwo gimnazjum w Bolesławcu postanawiają stać na straży honoru polskiej młodzieży, a zdobytą wiedzę zużytkować dla dobra Demokratycznej Polski".

„Młodzież szkół spółdzielczych we Wrocławiu przyrzeka wszystkie swoje siły poświęcić dla harmonijnej współpracy nad odbudową kraju".

Takie samo przyrzeczenie składa młodzież strzelińska, a młodzież gimnazjum dla dorosłych w tym samym mieście „świadoma i pomna ciążącej na niej odpowiedzialności wobec Państwa i obowiązków wobec Narodu wszelkimi siłami dążyć będzie do ziszczenia pokładanych w niej nadziei pracując w duchu jedności narodowej nad budową jasnej przyszłości naszego Kraju".

Przytoczymy jeszcze następujący urywek:

„My młodzież polska z Ząbkowic przyrzekamy pozytywnie ustosunkować się do poczynań naszego rządu, pracować niestrudzenie nad utrzymaniem demokracji, stać twardo na straży Ziem Odzyskanych".

Wśród licznych głosów rezolucja gimnazjum i liceum w Sławie stanowi ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy sami nie otrząsnąwszy się jeszcze z negacji i opozycji zarażają nimi czyste dusze młodzieży: „ohydny mord poznański — to groźne memento dla nauczycieli i rodziców w dziele odrodzenia duszy dziecka — obywatela budującej się Polski".

Jak świadczą licznie napływające rezolucje szkół dolnośląskich, to ostrzeżenie na Dolnym Śląsku jest nieistotne. Młodzież szkolna w pełni docenia jedność narodową i swą przyszłą rolę w odbudowie Polski.

Ziembice

Gdzie tkwi zasadniczy błąd?

Kłopoty internatu

W Ziębicach na Dolnym Śląsku istnieje Państwowe Gimnazjum Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego przy fabryce Nr. 28.

Gimnazjum posiada internat dla uczniów, który nie może do tej pory uzyskać przydziału takich przedmiotów jak miednice blaszane, koce, poduszki, prześcieradła itp.

Min. Aprowizacji i Handlu — Wydział Szkolenia Zawodowego poleciło dyrekcji gimnazjum wszelkie zapotrzebowania pokrywać przez Urzędy Likwidacyjne. Od kilku miesięcy dyrekcja starała się polecenie to wykonać, ale zupełnie bezskutecznie.

Miejscowy Urząd Likwidacyjny skierował sprawę do Okręgowego, Okręgowy do Wydziału Kontrolerów, ten zaś do Urzędu Likwidacyjnego w Ząbkowicach, ten znów do Urzędu Osiedleńczego, a Osiedleńczy do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Tymczasem uczniowie, których jest w internacie w chwili obecnej 40-u, rekrutujący się przeważnie z elementu bardzo biednego, chorują z przeziębienia nie mając nawet pledów do przykrycia. Poza tym utrzymanie czystości i higieny przy braku zmian bielizny pościelowej jest wprost niemożliwe.

Zachodzi konieczność zakupienia koców, pierzyn, prześcieradeł, miednic blaszanych oraz menażek na wolnym rynku, co pociągnie za sobą duże koszta.

Trudno uwierzyć, aby Urzędy Likwidacyjne nie posiadały w swych magazynach tego rodzaju rzeczy.

Głogów

Fachowcy budowlani na froni

Referat Odbudowy przy tut. starostwie przystąpił z braku sił fachowych budowlanych do rejestracji wszystkich fachowców tejże branży na terenie powiatu. Z uwagi na nadchodzący sezon budowlany zapotrzebowanie pracowników budowlanych zwiększy się znaczne. (KR)

Odbudowa

Referat Odbudowy przystąpił do spisania budynków zajętych przez Milicję, Urzędy Bezpieczeństwa, Urzędy Skarbowe, gimnazja i internaty. Budynki te uznane są za własność państwową i w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace przygotowawcze celem ich odbudowy wzgl. remontu. Zabezpieczone zostaną również wszystkie baraki drewniane i murowane, rozrzucone i niezabezpieczone na terenie powiatu.

Zgon zasłużonego samorządowca

W szpitalu w Lesznie zmarł ob. Bieńko Bronisław, inspektor samorządowy przy Starostwie, Pow. w Głogowie. Zmarły zasłużył się przy organizacji samorządu powiatowego od chwili przybycia władz polskich do Głogowa, ucząc młodszych kolegów i służąc każdemu swoją fachową radą.

Ewidencja cmentarzy

Władze powiatowe rozpoczęły na terenie całego powiatu ewidencję cmentarzy wojennych oraz grobów poległych żołnierzy różnych narodowości.

Targi na bydło

Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej ustalono dni targów na bydło w każdy wtorek w tygodniu. Planowany plac na targi bydlęce przy ul. Królewskiej spotkał się z pewnymi zastrzeżeniami ze strony czynników powiatowych, to też Zarząd Miejski wybierze na ten cel inny plac na terenie miasta.

Dolnośląskie konie uratowane kosztem 4 mil. złotych

W wyniku energicznej walki z chorobami zakaźnymi wśród zwierząt, prowadzonej przez państwowe władze weterynaryjne na Dolnym Śląsku, zlikwidowano całkowicie zarazę stadniczą wśród koni.

Chorobę tę stwierdzono na terenie 16 powiatów. Likwidacja zarazy stadniczej na Dolnym Śląsku pochłonęła z górą 4 miliony zł. Zwalczanie groźnej choroby jest nowym sukcesem władz przy likwidacji skutów wojny.

Jeszcze 333 staruszków pomieszczą zakł. opiek.

Na terenie Dolnego Śląska istnieje już zorganizowanych przez Woj. Udział Opieki Społecznej 30 zakładów opiekuńczych dla dorosłych, w których przebywa 754 pensjonariuszy rekrutujących się przeważnie z repatriantów. Miejsc wolnych jest jeszcze około 333-ch.

Projektowano także zorganizowanie zakładów specjalnych szkoleniowych dla inwalidów cywilnych lecz napotkano na trudności w uzyskaniu budynków oraz w zaangażowaniu personelu fachowego.

Obecnie przystąpiono do selekcji pensjonariuszy w zakładach opieki całkowitej dla dorosłych w zależności od wieku, schorzenia i kalectwa lecz ze względu na mrozy przewożenie pensjonariuszy do innych obiektów jest chwilowo niemożliwe.

Szczecin

Gospodarka na majątkach państwowych

W ramach akcji zagospodarowania terenów Dolnego Śląska Wrocławska Dyrekcja Majątków Państwowych do grudnia 1946 r. zaorała 44.504 ha i obsiała 36.468 ha ziemi, w tym:

pszenicą — 9.800 ha, żytem — 16.926 ha, jęczmieniem — 2.085 ha, rzepakiem — 2.724 ha, wyką — 81 ha, innymi — 4.848 ha.

Na śladach słowiańskiej kultury

W związku z badaniami etnograficznymi przeprowadzonymi na Śląsku Górnym w 1939 r. przez Polską Akademię Umiejętności oraz na Śląsku Opolskim w 1946, przez Instytut Śląski w Katowicach, na podstawie których to badań, zostanie opracowane zbiorowe wydawnictwo p.t. „Lud polski na Śląsku", wyłoniła się potrzeba rozszerzenia badań na tereny Śląska Dolnego i Wielkopolski, gdzie zachowały się resztki polskiej ludności dolnośląskiej oraz na tereny Ziemi Lubuskiej, pogranicza Łużyc i Podgórza Sudeckiego.

Zakładając teoretycznie, że na ziemiach tych, znajdują się resztki kultur słowiańsko - polskich w postaci budownictwa świeckiego, sakralnego, sprzętów i narzędzi rolniczych, charakterystycznych dla danego osadnictwa słowiańskiego, podjęto na szeroką skalę badania na wymienionych wyżej terenach.

W chwili obecnej prowadzi się w terenie przegląd zbiorów muzealnych oraz zasobów wsi dolnośląskich pod kątem widzenia zorganizowania przyszłego Centralnego Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu. Badaniami zostały objęte m. in. powiaty: namysłowski, sycowski, trzebnicki, żmigrodzki, zielonogórski, kłodzki, i Podgórze Sudeckie. Dokonano już przeglądu Muzeum w Namysłowie, Lubaniu i Lwówku.

Namysłów — miasto spółdzielcze wzorem dla całej Polski

— Dolny Śląsk to opium! — powiedział jeden z licznych wielbicieli naszych Ziem Odzyskanych. — Urzeka, czaruje, unosi w krainę marzeń, zniewala do miłowania po wieczne czasy...

Istotnie. Cuda Szklarskiej Poręby, Karpacza, Kudowy, Góry Olbrzymie, Sudety zarówno jak nieprzejrzane przestrzenie urodzajnych równin, jak lustrzane tafle licznych jezior — przejmują zachwytem nawet najzatwardzialszego prozaika i pesymistę, a cóż dopiero romantyczną naturę b. mieszkańca z za Niemna czy Zbrucza?..

Ale nie tylko swym naturalnym pięknem urzeka nas Dolny Śląsk. Z pośród moralnych ruin i chwastów szabru i złodziejstwa wyłania się tu nieraz przepiękny kwiat ludzkiej uczciwości, oddania, ofiarności. Ukazują się niespodzianie naszym oczom rezultaty, cichej, lecz owocnej pracy, inicjatywy i bohaterskiego uporu.

MIASTO SPÓŁDZIELCZE

W naszych wędrówkach po Dolnym Śląsku zatrzymaliśmy się w położonym niedaleko Wrocławia Namysłowie.

Zaledwie wejdziemy na Rynek, oczy mimowoli spoczną na 4 dużych szyldach i 5 pięknych wystawach spółdzielczych. Są to dwa sklepy Spółdzielni Spożywców i 2 Spółdzielni Rolniczo - Handlowej. Na rogu mieści się restauracja Spółdzielni Spożywców „Swoja", nieco dalej udekorowana flagami spółdzielczymi cukiernia „Udziałowa". Następnie w odległości kilku metrów — Hurtownia Sp. Sp.

W bocznych ulicach wskazówki prowadzą do „Społem" (piekarnia), do sklepów spółdzielczych, masarni i wędliniarni, spółdzielni księgarskich.

Za bramą Krakowską wpada w oczy szyld: „Skład Opałowy Sp. Pr.", w jednej z bocznic „Młyn Spółdzielni Pow.", nieco dalej „Dom Handlowy Sp. Pr." i za miastem „Mleczarnia Sp. Pr.".

SPÓŁDZIELCY BYLI PIERWSI

Spółdzielnia Spożywców była pierwszą instytucją, która rozpoczęła pozytywną pracę gospodarczą na tym terenie. Było to jeszcze w maju 1945 r. Najpierw otwarto stołówkę dla pracujących, a następnie zaczęły rosnąć jak grzyby po deszczu sklepy i inne zakłady.

Obecnie pracuje 17 placówek. Miesięczny obrót przekracza 6 milionów zł. Ilość pracowników sięga 80. Spółdzielnia prócz sklepów w mieście i terenie posiada własną hurtownię, piekarnię, młyn, dom handlowy, sklep mydlarsko - żelazny, restaurację, cukiernię, skład opałowy, mleczarnię, wędliniarnię.

Część uzyskanych funduszów idzie na cele społeczne: stypendia, dożywianie dzieci itp.

TU NAJTANIEJ!

Gospodarka spółdzielcza w Namysłowie wykazała swoją wyższość nad prywatną, a nawet państwową. Nie ma żadnego deficytu, nadużyć, biurokracji. Obrót wzrasta, ceny spadają. W sklepach duży nacisk kładzie się na czystość i estetykę, na kulturę i sprawność obsługi.

Obecnie miasto Namysłów jest najtańszym miastem na Ziemiach Odzyskanych, a może nawet w całej Polsce. W restauracji obiad z dwu dań (zupa, kotlet wieprzowy, ogórek) kosztuje 50.— zł.

Cukiernia oprócz dobrej kawy i muzyki posiada również bogato zaopatrzony dział czasopism, które na miejscu można nabyć lub tylko przeczytać.

TU SIĘ BUDUJE NOWA POLSKA

Nader miłe wrażenie sprawia młyn spółdzielczy, piekarnia, księgarnia. Każda z tych instytucji spełnia nie tylko gospodarcze zadania, ale i społeczne. Praca rozpoczęta od zera niemal nabrała szerokiego rozmachu. Milionowe obroty wciągnęły w orbitę życia spółdzielczego niemal wszystkich okolicznych mieszkańców.

Pozytywny jest również wpływ moralny spółdzielczości namysłowskiej. Mniej ludzi szuka „lekkiego" chleba, coraz więcej przestawia się na rzetelną, uczciwą pracę.

W trudzie i ciszy skupionego wysiłku rodzi się tu nowa, szlachetna i sprawiedliwa Polska pracy.

ALEKSANDER ANISZCZYK

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa działa

Z prawdziwą satysfakcją komunikujemy. że nasza notatka pt. „Pan Referent ma czas", dotycząca mieszkania przy ul. Słowackiego l. 82 m. 2, osiągnęła zamierzony skutek. Jak się okazuje, Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa nie była o tych faktach poinformowana i dowiedziała się o nich dopiero ze wspomnianego artykułu. Bezzwłocznie też zajęła się tą sprawą i już w dn. 24 bm. przydzieliła część tego mieszkania ob. kpt. Tabakowi Michałowi, zdemobilizowanemu oficerowi I Armii.

Obyśmy takich faktów mogli notować jak najwięcej. (ŁO))

Rada Zakładowa prostuje

W związku z naszą notatką pod tytułem „Niezaradna Rada Zakładowa" członkowie Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Graficznych Nr. 2, prostują, że w Zakładach pracuje 150 osób, a nie ponad 200, jak mylnie podano.

Rada Zakładowa nie tylko interesuje się urządzeniem stołówki dla pracowników, lecz nawet wspólnie z Dyrekcją Zakładów stara się o przyśpieszenie ukończenia remontu budynku, w którym znajduje się lokal przeznaczony na stołówkę. Przypuszcza się, że nastąpi to zaraz po ustaniu mrozów.

Pożar w prosektorium

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w gmachu prosektorium Wydziału Lekarskiego, przy ul. Chałubińskiego. Pożar wybuchł na strychu czeteropiętrowego gmachu. Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna po trzech godzinach pracy ogień zlikwidowała. Spłonęła część gmachu, natomiast znajdujące się w nim muzeum anatomiczne nie poniosło żadnych strat, które na ogół są niewielkie.

Zmokły książki

(Y). Biblioteka Uniwersytecka ma częściowo szklany dach. Wskutek gwałtownej odwilży, leżący na dachu śnieg zaczął tajać i woda. pociekła po niektórych ścianach gmachu. W pewnych miejscach zamokły nawet książki.

Przycinanie drzew i krzewów

(Y). Na placu Kościuszki rozpoczęto przycinanie drzew i krzewów. Jest to widomy znak nadchodzącej wiosny. Po placu Kościuszki przyjdzie kolej na inne place i skwery publiczne. Dbałość o zieleń miejską nie powinna się jednak ograniczyć do tego zabiegu. Należy wydać co prędzej surowy zakaz spasania tej zieleni przez kozy, świnie i gęsi.

Ochrona mostów przed lodami

(K-i). Nad brzegami Odry przy mostach ustawiono baterie oraz reflektory.

Są to przygotowania saperów na wypadek ruszenia lodów w celu rozbijania ewentualnych zatorów. Służba przy ochronie mostów trwa bez przerwy.

W pasażu ślisko

(Y). Pasażem między pl. Solnym a ul. Szajnochy przechodzi dziennie tysiące ludzi i wszyscy muszą się ślizgać po prowadzących tamtędy schodkach. Nie ma widocznie siły, która by spowodowała oczyszczenie z lodu tego ruchliwego punktu miasta.

Ofiary ślizgawicy

(K-i) Po sobotniej gwałtownej odwilży chodniki pokryła gruba powłoka lodowa.

Ponieważ nie wszędzie chodniki posypuje się piaskiem lub popiołem, przeto wytworzyła się niebezpieczna ślizgawica. W ciągu ub. poniedziałku Pogotowie Ratunkowe PCK. udzieliło pomocy trzem osobom, które złamały nogi wskutek poślizgnięcia się na chodnikach. Są to: 51-letni Mieczysław Matula (Sępolno, ul. Spółdzielcza nr. 9, m. 4); 31-letnia Irena Tomkiewiczowa (Parkowa nr. 38, m. 1) i 42-letni Marian Makzyk (Ogrodowa nr. 25-27).

Zatrzymany za posiadanie broni

(Y). Za nielegalne posiadanie broni zatrzymano niejakiego Adama Franczaka i przekazano Komendzie Miasta M. O.

Kradzież mieszkaniowa

(Y). Mieszkanie Włodzimierza B. przy ul. Traugutta 127 okradziono z garderoby i obuwia o łącznej wartości 18 tysięcy złotych. Jako podejrzane o kradzież zatrzymano dwie siostry: Annę i Wł[illegible]oszna.

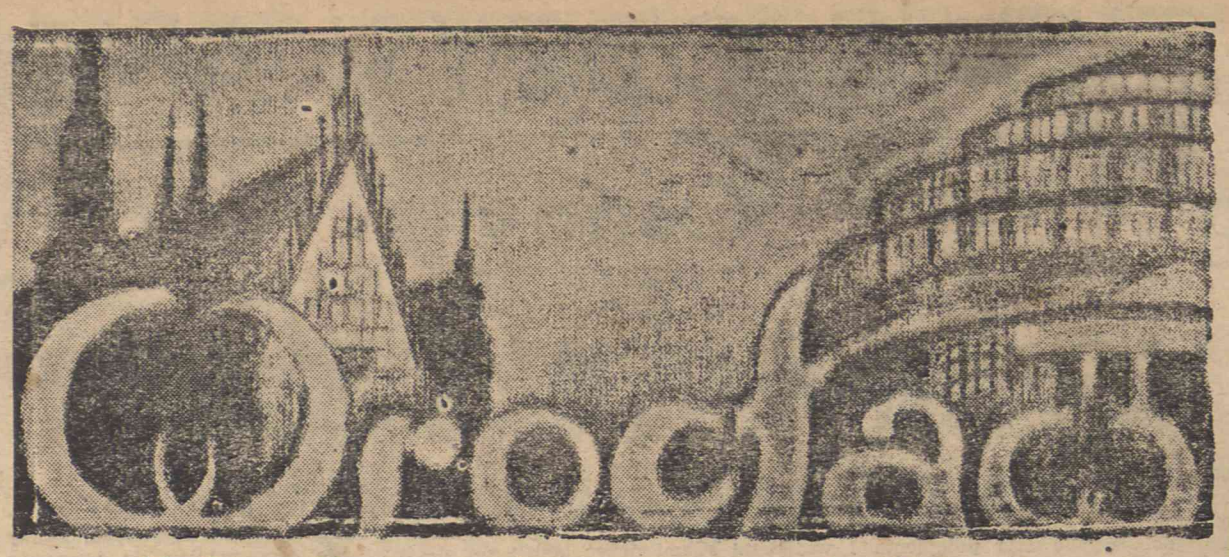

W obronie repatrianta

Chcielibyśmy doprawdy ze wszystkimi żyć w zgodzie i raczej chwalić, niż wytykać błędy. Nie nasza doprawdy wina, że gospodarka lokalowa miasta dostarcza wciąż świeżego materiału do rzeczowej krytyki.

Oto jeden z aktualnych przykładów. W kwietniu 1946 r. powrócił do kraju ze strefy angielskiej ob. Stanisław Langer. Otrzymał zatrudnienie w kolejnictwie, przy stacji Nadodrze. Mieszkał kątem. Dopiero w listopadzie znalazł maleńki parterowy domek przy ul. Orkana 22, składając podanie o przydział do Miejskiego Urzędu Mieszkaniowego. Administratorka domu poświadczyła, że mieszkanie jest wolne i dn. 13 listopada Urząd Mieszkaniowy załatwił podanie przychylnie.

Langer wprowadził się wraz z żoną i dwojgiem dzieci, ciesząc się, że nareszcie ma własny dach nad głową. Lecz uciecha była przedwczesna. Okazło się, że ogród przy tym domku dzierżawił niejaki p. Malec Stanisław, zamieszkały przy ul. Klączki 30. Już w czasie wprowadzania się Langera zachowywał się on prowokująco, a w następnym dniu przybył doń i oświadczył, że „to dom nie mieszkalny; mam szerokie znajomości w Zarządzie Miasta i dołożę wszelkich starań, nie licząc się z wydatkami, aby stąd pana usunąć... Radzę więc jak najprędzej się wyprowadzić".

Miejska Komisja Lokalowa prawdopodobnie na skutek starań dzierżawcy ogrodu wydaje orzeczenie, że dom przy ul. Orkana 22 nie podlega przepisom o gospodarce lokalami W dniu 21 b.m. przybywa do tego domu kontroler Urzędu Mieszkaniowego Zalewski wraz z Malcem i milicjantem, oświadczając, że dom ten nie jest domem mieszkalnym i dotychczasowi użytkownicy powinni go natychmiast opuścić...

Langer nie zdecydował się wyprowadzić wraz z dziećmi na mróz i śnieg, odmawiając wykonania nakazu.

Nadmienić należy, że Malec posiada swoje mieszkanie i domku przy ul. Orkana nie zajmował.

Chciałoby się zapytać członków Komisji, czy im wiadomo, że pracownika nie wolno wyrzucać na ulicę, a zwłaszcza w okresie zimowym? Czy im wiadomo że wyrzucany przez nich Langer jest repatriantem z zachodu i od początku swego pobytu w Polsce zajmuje się uczciwą pracą? Czy im wiadomo, że jeśli człowiek pracy otrzymał prawnie przysługujące mu (i to bardzo skromne) mieszkanko, to przynajmniej należy go wysłuchać przed powzięciem decyzji?

Spodziewamy się, że miarodajne czynniki wejrzą za kulisy tej przykrej sprawy i poczynią kroki, aby w przyszłości podobne „eksmisje" się nie zdarzały.

A. A-k.

Dlaczego we Wrocławiu

Brudne dworce

Istnieje takie jedno przysłowie „jak cię widzą, tak cię piszą". Dla przyjeżdżających do obcego miasta wrażenie, jakie odbiera na dworcu kojarzy się automatycznie z ogólnym wrażeniem o całym mieście. Nic też dziwnego, że naogół każde miasto dokłada starań ażeby jego dworzec był odpowiednio reprezentacyjny. Pamiętamy, jak przed wojną ubolewaliśmy, że dworzec gdyński nie odpowiada wielkości miasta. Warszawa wybudowała wspaniały dworzec, godny stolicy, a nawet dziś doprowadziła swój prowizoryczny dworzec do możliwego stanu, który na przyjezdnych nie wywiera przykrego wrażenia. Jedynie u nas dworce, a mamy ich dwa czynne, są w stanie godnym pożałowania. Brud, niechlujstwo, poobwieszane pajęczynami ściany, działają na pasażerów wprost przygnębiająco. Pomijam, że dotychczas nie ma na dworcu przyzwoitej poczekalni, ale przecież powinien się ktoś znaleźć, ktoby pilnował przynajmniej czystości i porządku i był za to odpowiedzialny. Dworzec chociaż zniszczony nie musi być brudny. W niedługim czasie przejeżdżać będą przez Wrocław pociągi międzynarodowe, cudzoziemcy po wyglądzie dworca będą sądzić o nas samych. Anonsowane jest urządzenie u nas wielkiej wystawy, na którą przyjedzie kilkadziesiąt tysięcy Polaków z całego kraju, a wszyscy będą musieli przejść przez nasze tutejsze dworce.

Może odpowiednie czynniki kolejowe już dziś pomyślą o tym, ażeby dworce wrocławskie doprowadzić do możliwego stanu.

Tuwiez.

Otwarcie Szkoły Żeglugi Śródlądowej

W ub. niedzielę nastąpiło otwarcie 2-letniej Szkoły Żeglugi Śródlądowej, zorganizowanej przez Zarząd Główny Polskiej Żeglugi na Odrze.

Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele katedralnym św. Doroty.

Następnie uczniowie szkoły wraz z gronem profesorskim oraz zgromadzonymi gośćmi udali się do gmachu przy ul. Na Grobli 30, oddanym narazie do użytku szkoły przez kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, aż do czasu wyremontowania przeznaczonego na ten cel bundynku P.Ż. n.O, przy ul. Siemieńskiego 16.

W sali pięknie udekorowanej bandera mi oraz godłem P.Ż. n.O., nastąpił dalszy ciąg uroczystości. Po raporcie załogi, złożonym na ręce kierownika szkoły, odczytano odezwę kierownictwa oraz zarządzenie, przyjmujące w poczet wychowanków szkoły 86 uczniów I-go turnusu, jak również i regulamin szkoły oraz pierwszy rozkaz porządkowy.

W odezwie, wystosowanej do młodzieży adeptów, kierownictwo szkoły podkreśliło, że szkoła P.Ż. n.O. we Wrocławiu jest pierwszą tego rodzaju szkołą na Ziemiach Odzyskanych, a drugą w całej Polsce.

Kilka słów w imieniu naczelnej dyrekcji wypowiedziała do przyszłych marynarzy kierowniczka Wydz. Informacji i Propagandy P.Ż. n.O. Dyrekcja P.Ż. n.O. wyraża życzenie, aby I-szy turnus nowootwartej szkoły był chlubą załóg pływających P.Ż. n.O.

Następnie goście zwiedzili budynek szkoły, w którym mieści się również internat dla pozamiejscowej młodzieży sale szkolne, sypialnie, świetlice i palarnie, gdzie mile uderzał wzorowy ład i porządek. Po uroczystościach odbył się „obiad marynarski".

Ceny rosną

Od kilku dni zauważyć się daje na rynku tutejszym brak masła i jaj. Sklepy sprzedają masło w ograniczonych ilościach, tłumacząc, że pragną obsłużyć wszystkich klientów. Trudno w tej chwili osądzić, czy brak ten spowodowany jest trudnościami dostawy, czy też wywołany sztucznie w celu wyśrubowania cen. Raczej przychylilibyśmy się do pierwszego twierdzenia, zwłaszcza, że zwyżka cen na masło i jaja została oficjalnie zaakceptowana, jak to wynika z ostatniego cennika, ogłoszonego w prasie.

Cena masła śmietankowego ustalona została na 525 zł., zaś jaj na 25 zł. za sztukę. Również podwyżce uległo i masło wiejskie, które zwyżkowało z 400 na 450 zł. Dalej uległa podwyżce cena chleba żytniego, która obecnie wynosi 24 zł. za kg. Jeżeli dodamy do tego zwyżkę cen na inne produkty wolnorynkowe, a nawet choćby podwyżkę cen za golenie to obecny stan rzeczy każe nam przypuszczać, że upragniona zniżka cen nie ma jeszcze widoków realizacji. Przydałaby się nam jednak, ponieważ w dalszym ciągu dzierżymy rekord najdroższego miasta w Polsce

Nowa placówka

Przy klinikach Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Wrocławskiego została zorganizowana lecznica dla zwierząt.

Nowootwarta placówka służby weterynaryjnej pomyślana jest jako pierwszy w Polsce ośrodek praktycznego doszkolenia dla lekarzy specjalistów, którzy objąć mają stanowiska lekarzy powiatowych weterynarii, względnie kierowników rejonowych i powiatowych lecznic dla zwierząt.

W najbliższej przyszłości w lecznicy wrocławskiej rozpoczną się kursy dla lekarzy wet. z całej Rzeczypospolitej. Nowa placówka posiada szereg najbardziej nowoczesnych urządzeń klinicznych dla zwierząt.

CZYTAJCIE »SŁOWO POLSKIE«

Odżywiajmy się racjonalnie

Wszyscy odczuwamy aż nadto dobrze, bo na własnych żołądkach trudną sytuację powojenną. Kobiety, prowadzące gospodarstwa domowe czy to dla siebie czy dla swych najbliższych, codziennie stają przed problemem, jak wobec wysokich cen, dostarczyć domownikom koniecznej ilości zdrowego pokarmu, bez przekroczenia budżetu. Sprawa bardzo ważna, szczególnie gdy chodzi o młodzież wygłodzoną przez czas wojny, często z nadszarpniętym zdrowiem.

Bardzo doniosłą sprawą jest dziś racjonalne prowadzenie gospodarstwa domowego. Gospodyni musi sobie zdawać sprawę z wielu zjawisk, znać siły otaczające ją, wiedzieć że obecna nasza sytuacja jest odpowiednikiem ogólno-światowej sytuacji gospodarczej.

Wszechstronne przygotowanie do zadań gospodyni domu będzie rękojmią, iż miliardy złotych, przepływające przez ręce polskich obywatelek, będą wydane celowo, a przy dobrej organizacji kobiety nawet mogłyby decydować o wielu sprawach gospodarczych na naszym rynku.

Chcąc przyjść z pomocą kobietom w rozwiązywaniu trudności gospodarczych, Państwowa Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym przy ul. Bosak-Haukego 19/11 urządza od 1 marca czteromiesięczny kurs gotowania, pieczenia i konserwowania, niezależne od tego w cyklu wykładów poruszy szereg problemów gospodarstwa domowego w naświetleniu dzisiejszych wymagań. (—).

Uwaga lotnicy!

1 teoretyczny kurs pilotażu silnikowego

(TW) Staraniem Wrocławskiego Aeroklubu zorganizowany zostanie w dniach 18.III.47 teoretyczny kurs pilotażu silnikowego. Kurs ten trwać będzie około 6-ciu tygodni. Wykłady odbywać się będą 4 razy w tygodniu w godzinach od 17 do 20 w lokalu Aeroklubu. Opłata za kurs wynosi 300 zł, którą uiścić należy w sekretariacie Aeroklubu.

Zarząd Aeroklubu Wrocławskiego zawiadamia, że ukończenie kursu jest niezbędnym warunkiem przyjęcia na kurs praktyczny.

Kandydaci na kurs muszą być pilotami szybowcowymi, lub co najmniej wyszkolonymi w szybownictwie teoretycznym.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, o przyjęciu na kurs decyduje (przy równych kwalifikacjach) pierwszeństwo zgłoszenia.

Spacerem po Wrocławiu

Ulice się skarżą

Na narożnej kamienicy, położonej u wylotu ul. Grabiszyńskiej i pl. Słonecznego widnieje tablica ogłaszająca ciekawym przechodniom, iż znajdują się na placu zwanym Słonecznym. Dla większego aliści urozmaicenia wywieszono nad nią drugą tabliczkę z napisem ul. Ogrodowa, która to uliczka zaczyna się ok. 100 metrów od wyżej wymienionego miejsca, o czym dowiadujemy się z napisu „Gartenstrasse". To bardzo wielka krzywda dla ulic: Sądowej, Grabiszyńskiej i Kościuszki, które położone są znacznie bliżej.

NIEMIŁA WIZYTA.

Na tejże samej ul. Grabiszyńskiej złóżmy w naszym spacerku, niezbyt miłą wizytę. Mianowicie w... składzie trumien. Piękna ta instytucja wywiesiła na bramie wejściowej szyld takiej treści: „Wytwórnia trumien Gräbschnerstr. 85". Dlaczego nie: Begräbnisanstalt ul. Grabiszyńska 85? A możeby tak zrobić z tej tabliczki trumienkę, zapakować do niej wszystkie pozostałe jeszcze we Wrocławiu napisy niemieckie i odesłać to wszystko najbliższym transportem „nach Heimat".

W Zarządzie Miejskim widziałem niedawno na biurku referenta rejestracji psów ślicznego, pluszowego pieska. Podobno referent ten otrzymał w podarunku również żywego, dużego wilczura. Jego koledzy zazdroszczą mu tego referatu, zwłaszcza referent radiowy, któremu nikt nie chce dotychczas w upominku ofiarować aparatu radiowego.

DWAJOT.

ŻYCIE SPORTOWE

Hallo, tu mówi Zakopane!

Podajemy wyniki z 3-go dnia Narciarskich Mistrzostw Polski

(TW) Wczoraj w programie XXII narciarskich mistrzostw Polski odbyły się biegi zjazdowe pań i panów. Trasa biegu zjazdowego rozpoczynała się na Kasprowym, każdy zawodnik w tej konkurencji obowiązkowo minąć musiał 6 bramek ustawionych na przestrzeni całej trasy. Warunki śnieżne były w tym dniu nadzwyczaj dobre, co umożliwiło uzyskanie bardzo dobrych wyników. Podajemy wyniki techniczne biegu zjazdowego panów:

1. Marusarz (SN. PTT) — 4 min. 26 s.
2. Ciaptek (SN. PTT) 4;29,2
3. Dziedzic (HKN) 4;49
4. Lipowski (SN. PTT) 4;50
5. Kula (SN. PTT) 4;52
6. Pawlica (SN. PTT) 4;52,5
7. Szindler (Wisła) 5;50.

W biegu zjazdowym pań 1 miejsce zajęła M. Kil 2) E. Bujakówna.

Drugi garnitur IKS-u jedzie do Swidnicy

Na najbliższą sobotę rezerwowa ósemka IKS-u wyjeżdża do Świdnicy, gdzie stoczy spotkanie z nowopowstałym klubem bokserskim KS. Polonia Świdnica. W ramach tego meczu dojdzie do ciekawego pojedynku w wadze piórkowej między Kupiszem (IKS) i Chmielewskim

Olimpiada... Olimpiada!

Komitet organizacyjny Igrzysk Olimpijskich na rok 1948 podał już oficjalny komunikat o czasie, miejscu i programie zawodów.

W komunikacie tym podano jako miejsce XIV Olimpiady Wembley (północna część Londynu). Większość konkurencji odbywać się będzie na stadionie Wembley, który pomieścić może z górą 100 tysięcy widzów. Zawody pływackie i bokserskie odbywać się będą na pływackiej hali Wembley, zwanej pod nazwą „Imperium Basen". Na trybunach tego basenu znaleźć może miejsce ok. 10.000 ludzi. Sam basen posiada rozmiar olimpijski długości 50 m., nie jest jednak zdatny do zawodów waterpolowych i skoków z trampoliny, dlatego też te konkurencje odbywać się będą musiały w innym miejscu.

W dalszym ciągu dowiadujemy się z komunikatu, iż na głównym stadionie Wembley odbywać się będą następujące zawody: lekkoatletyczne, gimnastyczne, finał piłkarski i hokeja na trawie jak również Puchar Narodów (indywidualno-drużynowe zawody konne).

Program zawodów lekkoatletycznych przewiduje następujące konkurencje: dla mężczyzn biegi na 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 i 10.000 metrów, 110 i 400 m. z płotkami, skoki wzwyż, wdal i o tyczce, rzuty: dyskiem, kulą, oszczepem, młotem, sztafety 4x100 i 4x400 m., bieg maratoński (42 km. 195 m.). Dla kobiet: bieg na 100 m. i 80 z płotkami, skok wdal i wzwyż, rzut dyskiem i oszczepem oraz sztafeta 4x100 m.

Zawody pływackie obejmować będą: biegi panów na 100, 400 i 1500 m. stylem dowolnym, 100 m. st. grzbietowym, 200 m. st. klasycznym oraz sztafeta 4x200 st. dowolnym. Kobiety: 100 i 400 m. st. dow., 100 m. st. brzbietowym, 200 m. st. klas. oraz sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym.

Zawody bokserskie odbywać się będą w ramach ośmiu wag przez 3 rundy po 3 minuty. Mistrzostwa gimnastyczne odbywać się będą w konkurencjach dwunastoboju, przy czym każda drużyna składać się będzie z 8-miu zawodników. Mistrzostwa w szermierce grecko-rzymskiej (francuskiej) i wolnoamerykańskiej walce jak również w podnoszeniu ciężarów przeprowadzone będą na krytych halach Wembley. Eliminacyjne mecze piłkarskie i w hokeju na trawie rozgrywane będą na okolicznych boiskach Londynu. Zawody żeglarskie na pojedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach odbywać się będą na Tamizie w okolicy Henley (gdzie odbywają się słynne regaty o złote wiosła) Zawody strzeleckie odbędą się w Reechmonde, przy czym przewidywane są konkurencje: strzelania ze strzelby, z automatycznych pistoletów i małokalibrowych karabinów.

Olimpiada rozpocznie się 29 lipca 1948 roku, ceremonia otwarcia nastąpi 1 sierpnia zaś uroczyste zamknięcie igrzysk 14 sierpnia. Zwycięzcy w poszczególnych dziedzinach sportu otrzymają wieniec laurowy, prócz tego zaś każdemu zawodnikowi zajmującemu pierwsze, drugie i trzecie miejsce w swych konkurencjach wręczone zostaną złote, srebrne i brązowe medale. (J)

Ping-pongiści węgierscy w Polsce

(WZ) Polski Związek Tenisa Stołowego zakontraktował 5 meczy z ping-pongistami Weegier na terenie Polski. PZTS zaproponował następujące terminy:

22. 3. w Katowicach Budapeszt—Katowice,
23. 3. w Krakowie Budapeszt — Kraków,
25. 3. w Warszawie Budapeszt — Warszawa,
27. 3. w Łodzi Budapeszt — Łódź,
29. 3. w Katowicach Węgry — Polska.

Węgrzy przyślą do Polski swych najlepszych ping-pongistów: mistrz Węgier Soosa, wicemistrz Fido, 3-cią rakietką Węgier i mistrza juniorów Kocjana i 4-tą rakietkę Czemedra. Oprócz wymienionych zawodników przyjeżdża do Polski Giza Farkasz, która na Śląsku spotka się z naszą mistrzynią Cichoniówną.

25-lecie Polskiego Zw. Kolarskiego

W tym miesiącu Polski Związek Kolarski obchodzi 25-tą rocznicę swego istnienia. Inicjatywa zorganizowania naczelnej magistratury kolarstwa w Polsce powstała w Warszawie, gdzie istniało już Warszawskie Towarzystwo Cyklistów (WTC) w 1921 roku. Pierwszym prezesem PZK w tym roku został obrany dr. St. Bikle. Obecnie na czele nowego zarządu stanął działacz kolarski — Feliks Gołębiowski. (J).

Odczyty i Zebrania

Komitet Organizacyjny Koła Przyjaciół ZWM zawiadamia członków i sympatyków ZWM, że pierwsze zebranie organizacyjne KP ZWM odbędzie się dnia 27.2 47, o godz. 17-tej w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM przy ul. Mikołajskie Podwale Nr. 14.

Nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego we Wrocławiu z odczytem prof. dr. F. Groera p.t. „O adiaforii" odbędzie się dnia 27.2 br. we czwartek o godzinie 17-tej w sali wykładowej Kliniki Chorób Wewnętrznych.

Biuro Prezydialne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że dnia 27.II. 1947 r. o godz. 10-tej, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego pokój Nr. 438, odbędzie się posiedzenie Komisji Kontroli Społecznej WRN.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

„Rewizor" Gogola z Janem Kurnakowiczem.

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

„ŚLĄSK", Ogrodowa 67 — „Honolulu"
„WARSZAWA", ul. Fredry 17 — „Powrót o świcie".
„POLONIA" Zeromskiego 53 — „Korsarze Północy".
„PIONIER", Stalina 71 — „Podrzutek"
„TĘCZA", Kościuszki 177 — „Grzesznicy bez winy".
„FAMA", Psie Pole — „Zaczarowany świat".

KINO WARSZAWA
UL. FREDRY 16
wyświetla wspaniały film francuski
Powrót o świcie
w roli głównej Danielle Darieux
Dla młodzieży do lat 18-tu niedozwolony.

Radio

ŚRODA, 26 lutego 1947 r.

6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń relig. 6.57 Program ogólnopolski. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Program ogólnopolski. 11.57 Program ogólnopolski. 14.00 Muzyka z płyt. 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie. 16.00 Program ogólnopolski. 19.15 Odczyt dr. Stanisława Tołpy profesora Uniwersytetu Wrocławskiego pt. „Roślinność Dolnego Śląska". 19.30 Program ogólnopolski. 22.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Muzyka z płyt. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

PAFAWAG ZWYCIĘŻA w Toruniu

W Toruniu odbyło się rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy RKS Pafawag Wrocław a toruńskim Pomorzaninem. I tym razem zwycięstwo odniosła drużyna wrocławska w stosunku 9 : 7. Najlepszymi zawodnikami Pafawagu byli Sztolc i Dorabialski, który walki swe wygrali przez k. o.

Wyniki techniczne meczu były następujące: W wadze muszej Faska (Paf) wygrał na punkty z Żukowskim, w koguciej Przekłucki (Paf) pokonał na punkty Załuskiego, w piórkowej w najładniejszej walce dnia Brzeski (Pom) pokonał wysoko na punkty Kozłowskiego, w lekkiej Sztolc (Pafawag) znokautował w I-szym starciu Wreszczyńskiego. W drugiej parze wagi lekkiej Krzemiński II zremisował z Górskim, w półśredniej Zakrzewski (Pom) wygrał przez dyskwalifikację Ostrowskiego, w średniej Dorabialski (Paf) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Trylińskim, w półciężkiej Buczkowski (Pom) pokonał na punkty Wolskiego. (J).

Zawieszeni

Uchwałą ostatniego zebrania WG i D. Polskiego Związku Bokserskiego ukarani zostali 6-ciotygodniową dyskwalifikacją zawodnicy, którzy podwójnie podpisali karty zgłoszeń. Między innymi z bokserów dolnośląskich ukarany został Branecki Bolesław — ur. 28.VI 1916 z KS Lublinianka Lublin za ponowne podpisanie do KS Górnik Wałbrzych oraz Dziennik Stanisław ur. 9 XI 1925 r. Kolejowy KS Inowrocław za ponowne podpisanie do Kupieckiego Klubu Sportowego „Burza" Wrocław. (JOT)

Reorganizacja Sekcji Piłkarskiej KKS »Odra«

(TW) Ostatnie zebranie sekcji piłkarskiej „Odry" zwołane w celu omówienia planu organizacyjnego przed zbliżającym się sezonem piłkarskim, ukonstytuowało nowe kierownictwo tej sekcji. Na kierownika sekcji powołany został p. Dolecki dawny zawodnik i kierownik sekcji piłkarskiej KS „Gedania". Kapitanem drużyny został p. Duchnicki, który należy do nielicznych członków założycieli wrocławskiego KKS „Odra".

Cele, jakie postawił przed sobą nowy zarząd sekcji, ujęte zostały ostatecznie w dwóch punktach: 1. Gruntowny remont boiska połączony z budową trybun i szatni. 2. Sprowadzenie zawodowego trenera piłkarskiego, prawdopodobnie z Czech. Te dwie wytyczne mają wszelkie dane, aby doczekać się w pełni urzeczywistnienia, gdyż dobrowolne opodatkowanie się kolejarzy na rzecz sportu i wychowania fizycznego, dają duże możliwości inwestycji. Kontakt z piłkarzami czeskimi nawiązany został już na jesieni w Łodzi, gdzie na mistrzostwach kolejarzy brali udział także zawodnicy czescy.

List do Redakcji

»Proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania:

„W ostatnim dodatku sportowym (Nr 8) „Słowa Polskiego" z dnia 24. 1. br. ukazała się notatka pt. „Offside", której treść rozminęła się z moją intencją. Pisząc bowiem o dziennikarzach, miałem na myśli wyłącznie niektórych sprawozdawców sportowych, którzy w swych recenzjach powodują się często sympatiami lokalnymi wzgl. klubowymi i istotny stan rzeczy przedstawiają w fałszywym naświetleniu".

JERZY JANICKI

Wspomniana wyżej notatka znalazła się na łamach „Słowa Polskiego" wskutek niedopatrzenia.

REDAKCJA.

Z sali rądowej

Obrońca kobiet

Typ mężczyzny w zaniku. Wkrótce muzealny gatunek.

Winien być pod specjalną opieką i ochroną — podobnie jak kiedyś przed wojną żubry puszczy Białowieskiej.

A tymczasem co? Ładna opieka, ładna ochrona!

Obrońca kobiet staje przed sądem. Rzeczywiście. Za swą rycerską postawę. Oskarżony o to, że usiłował w zamiarze kradzieży włamać się do mieszkania Niemki Emmy Ruppert.

Piekarz z zawodu: bardzo przyjemny, młody człowiek — pan Michał Sz. Nic podobnego, nie miał takich zamiarów, jakie przypisuje mu akt oskarżenia: bowiem stawał tylko w obronie kobiety.

Padł ofiarą nieporozumienia i fatalnej pomyłki; pozorów i okoliczności, które częstokroć mówią nieprawdę, podobnie jak ludzie, wyglądający na prawdomównych, gdy w rzeczywistości takimi nie są.

Zaraz wszystko się wyjaśni.

Pan Michał Sz. miał podarte buty. Nawiasowo: któż ma całe buty? Więc postanowił dać je do naprawy. Nawiasowo: piękna myśl, często tylko w strefie marzeń.

Pan Michał był w bliskim kontakcie z pewnym szewcem. Nawiasowo: to się nazywa mieć stosunki!

Szewc po przyjacielsku powiada do pana Michała: „Przynieś mi rano buty, to ci podzeluje na południe". Nawiasowo: och, ach!

Pan Michał zwolnił się rano z pracy i leci do szewca. Wdrapał się na czwarte piętro i do drzwi szewca — przyjaciela chce zapukać, gdy nagle z klatki schodowej wypada jakiś wielki i tęgi mężczyzna, wali się na p. Michała, przewraca go i pędem po kilka susów naraz leci na dół krętymi schodami.

P. Michał, słysząc jednocześnie krzyki kobiece, przekoziołkował zgrabnie i odzyskawszy normalną pozycję — goni uciekające indywiduum. Ale szybkobiegacz to był jakiś, bo go nasz bohater nie dogonił.

Natomiast tu i tam wychyliły się głowy sąsiadów.

Jednego z nich p. Michał zwerbował do pomocy celem interwencji w sprawie dochodzących krzyków, a wobec odmowy nazwał go tchórzem i sam pobiegł na górę, jak mówi „szukać za tym krzykiem i tego napadu i tego bandyctwa".

Poszedł na pierwsze piętro: krzyku nie ma, na drugie i trzecie: krzyku nie ma, na czwarte się wdrapał ciągle w poszukiwaniu krzyku, ale i tu cicho było.

A słyszał przecież wyraźnie krzyk „duszący" i pewien był, że kobietę duszą. I w jej obronie gonił właśnie tak po wszystkich piętrach. Wreszcie zdecydował zastukać do drzwi Niemki, bo poprzednio „z tej Niemki szedł krzyk".

Skoro obrony się podjął, stukał energicznie — aż go przychwycili inni lokatorzy, posądzając o niecne zamiary. No bo jakże, widzieli jak uciekał po schodach z wielkim mężczyzną, parę kroków za nim. Worek porzucony, a przygotowany na łup — leżał na schodach, a teraz jeden z uciekających czyli p. Michał wrócił się i jeszcze raz do Niemki się dobiera.

Niemka zeznała, że przez szybę w drzwiach widziała dwóch mężczyzn, jak koło jej zamku dłubali — w panu Michale, swoim obrońcy, rozpoznała jednego z tych dłubaczy. Ale, że jak powiada bardzo była wstrząśnięta i zdenerwowana, kto wie, czy jej się nie „pokręciło" i dwu odrębnych obrazów nie skojarzyła w jeden: t. zn. obrazu, kiedy po raz pierwszy pod drzwiami był faktyczny złodziej — a potem odrazu, kiedy dobijał się jej obrońca.

Adwokat oskarżonego podkreślił tę możliwość.

Sąd Grodzki stanął na stanowisku, że obrona oskarżonego była od samego początku bardzo konsekwentna i teraz w sądzie i na przesłuchaniu w komisariacie. Taka obrona wymagałaby wysokiej inteligencji, której oskarżony w tym stopniu nie posiada. Może być zatem tylko dyktowana faktycznym stanem prawdy. Jedyne obciążające zeznania Niemki, świadka, odbierającego wrażenia w silnym zdenerwowaniu — nie zostały uznane przez Sąd jako miarodajne.

W tych warunkach Sąd doszedł do wniosku, że brak jest dowodów winy i postanowił z zarzuconego czynu przestępczego oskarżonego uniewinnić.

J. K.

W dniu 1 marca b. r. zostanie otwarta nowa
K 447
Błękitna Sala Restauracyjna
Spółdz. Gastrom. Hotelowej »POLONIA« we Wrocławiu
ul. Ogrodowa 66 („HOTEL POLONIA")
Codziennie dancing towarzyski — przygrywać będzie doborowa orkiestra „TEDDY JAZZ" Ceny niskie — Kuchnia Warszawska
Uprasza się o liczne przybycie ZARZĄD

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych
w KRAKOWIE
poszukuje pilnie
2 silniki elektryczne 180 KM 720 obrotów 380 v.
do natychmiastowego nabycia
Szczegółowe oferty prosimy skierować do Centralnego Biura Zaopatrzenia Technicznego — Kraków, ul. Wybickiego 10. K 430

SÓL biała, szara
oraz **SKAŻONA** (dla celów przemysłowych)
Komisowa Hurtownia Soli
Państwowa Centrala Handlowa
WROCŁAW, ul. Świdnicka 8.
Telefon 671 i 672 K 413

Nowo otwarta firma:
Hurtowa Sprzedaż Ziemiopłodów
„ZIARNO"
wł. Ign. MARMUR i S-ka
Wrocław, Poniatowskiego 1. Tel. 410
Magazyny mieszczą się przy ul. PONIATOWSKIEGO 5. Zakupuje i dostarcza wszelkiego rodzaju ziemiopłody. Dogodny zajazd i postój dla furmanek. 1395

Zarząd Miejski m. Zgorzelca
ogłasza
iż są do objęcia natychmiast następujące stanowiska:
1. Referenta podatkowego,
2. Kierownika administracyjnego przedsiębiorstwa gazowego,
3. Referenta budowlanego (wymagane wykształcenie techniczne, praktyka zawodowa).

Dla wszystkich konieczna znajomość pracy w Samorządzie. Warunki płacy w/g stawek prac. samorządowych, mieszkanie do dyspozycji na miejscu. K 454

Nasiona warzyw i inne, nawozy sztuczne, karbolinę sadowniczą, ciecz kalifornijską, pługi, brony, koks, papę, cement, naftę, ropę, oleje i smary, podkowy, gwoździe, worki, wyroby tekstylne, rowery oraz wszelkiego rodzaju towary potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym sprzedaje
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa
we WROCŁAWIU, ul. Tadeusza Kościuszki 76
telefon 451
która też kupuje zboże, oleiste i nasiona oraz słomę.
Rozprowadza towary w ramach akcji „Przemysł dla wsi" i sprzedaje węgiel po cenach sztywnych (bardzo niskich) dostawcom jęczmienia lub żyta. K 320

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego POSZUKUJE KOTŁA stojącego na ciśnienie 6—7 atmosfer o powierzchni ogrzewalnej do 3 mtr.², lub mniejszej lokomobili przewozowej (bez maczyny parowej) o powierzchni ogrzewalnej do 10 mtr.², na ciśnienie 6 — 7-at.
Oferty należy kierować pod adresem Biura Technicznego Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4, pok. 95. K-448

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PRZYBORY dentystyczne W. Światłowska. Wrocław, Św. Wojciecha 75 I p. m. 3. 1534

FILATELISTYCZNE znaczki kupuje, płaci najlepiej „Światowid". Wałbrzych, skrytka 45. 1419

GAŚNICE pianowe, płynowe, pianowe, proszkowe, śniegowe, tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenie strażackie, poleca „Unia Pożarnicza, Katowice, Andrzeja 2, tel. 344—20. K-432

SKLEP z mieszkaniem, odstąpię, Nowowiejska 23, sklep galanteryjny. 1577

ODSTĄPIĘ za zwrotem kosztów sklep ładny, przyległe mieszkanie, wygody — śródmieście, nadający się na każdą branżę (fryzjer). Wiadomość: Informator, Rynek 47. 1620

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne.
Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin po 5 zł. Wszelkie inne po zł. 10. W numerach świątecznych 50% drożej.
Ogłoszenie wymiarowe.
Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty. W miejscu przeznaczonym na reklamy po zł. 15, w tekście po zł. 30. Zastrzeżone miejsca 100% drożej. W dnie świąteczne dopłata 25%. Nekrologi a zł. 15 za 1 milimetr

KUPIĘ platformę na gumach dętych albo pełnych. Zgłoszenia: Wrocław, Kurkowa 39 — 11. Kowalczyk. 1584

WYCIERACZKI kokosowe, duże, zakupi kawiarnia „Polonia", Wrocław, Ogrodowa 66. 1571

PALNIKI do lamp naftowych Nr. 5 (brenery) gwarantowane w większych ilościach wysyła za zaliczeniem Hurtownia Warszawa — Praga, ul. Brzeska 8 K 126

PIEKARNIA, sklep i mieszkanie. — Wspólnika fachowca poszukuję. Wiadomość, Łukasińskiego 3 (koło Klasztornej). 1557a

KSIĄŻKI w oprawie do czytelni, sprzedamy. Warszawa, Przemysłowa 31 — 2. K-433

KLACZ sprzedam 3-letnią anglo — arabkę, własnego chowu z papierami. Wiadomość, Rynek 9, pokój 614, godz. 11 — 14. 1574

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

HUTEK Stefania, unieważnia dowód repatriacyjny nr. 02545 wydany przez Z.S.R.R. w Dżumbule. 1544

ZGUBIONO portfel dnia 25.II. Znalazca proszony o zwrot wszystkich dokumentów, kartę rozp. na nazwisko Dybowska Krystyna oraz wieczne pióro, za wynagrodzeniem. Sępolno ul. Libelta 18. 1644

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, zaświadczenie pracy nr. 106, wydane przez Urząd Zatrudnienia we Wrocławiu, tymczasowy dowód osobisty na nazwisko: Marjanowski Tadeusz. 1553

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: metrykę urodzenia oraz kartę ewakuacyjną, wystawioną w Łucku na nazwisko: Załęski Stanisław. 1548

Pracownia krawiecka
poszukuje
UTALENTOWANEGO CZELADNIKA KRAW. sztukowca oraz zdolnego spodniarza na I-szą kategorię.
Zgłoszenia: C. Wisznicki ul. Stalina 9 m. 2. 1645

KOMUNIKAT.
Dowiadujemy się, że wypłata zaopatrzeń emerytalnych emerytom samorządowym, repatriantom z terenów zza Bugu i wdowom po nich, odbędzie się dnia 25 lutego b.r. w kasie miejskiej Zarządu Miejskiego pokój 307 I piętro. K-424.

JELITA
Kiełbaśnice, setlingi, jelita sztuczne, saletra, zaprawy itp. dostarcza
firma
Masacentrum
Wrocław, ul. Szczytnicka 36
obok placu Grunwaldzkiego
Na prowincję towar wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.
K 435

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko: Obelszy Danuta, Wrocław. 1547

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, odcinek zameldowania, zaświadczenie pograniczne na nazwisko: Wierzbicki Władysław. 1556

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: metryka urodzenia, świadectwo ślubu, zaświadczenie rejestracji R. K. U., odcisk palca, legitymację Samopomocy Chłopskiej, prawo własności, podanie na przydział konia, kartę pracy niemiecką, na nazwisko Sarnowski Stanisław. Książeczkę wojskową i odcisk palca na nazwisko: Tarnowski Józef. 1551

UNIEWAŻNIAM zgubioną rejestrację domu, wyd. przez Lwów na nazwisko: Mazur Wojciech. 1545

UNIEWAŻNIAM książeczkę tożsamości konia nr. 123650, 123651 na nazwisko: Przytocki Franciszek. 1542

UNIEWAŻNIAM zaginione wszystkie dokumenty na nazwisko: Józef Wilczyński. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Wrocław, Cieszyńska 31, I. 1558a

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną odcinek zameldowania w Dusznikach, książkę sowiecką konia. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Wojtkowicz Edward, Szczytno — Śląskie, ul. Borowina 1. 1557

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, legitymację Związków Zawodowych, legitymację służbową na nazwisko: Wolny Józef, Warta Celuloza, Dolnośl. 1558

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, metrykę ślubu, kartę rejestracyjną R. K. U., na nazwisko: Kaczmark Józef, Nowa — Ruda. 1559

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę ewakuacyjną, na nazwisko: Nawara Adam. 1561

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową nr. 2269, wyciąg metrykalny, odcinek zameldowania na nazwisko: Łątka Julia. 1564

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy, zaświadczenie Obozu Koncetracyjnego i kartę zameldowania na nazwisko: Stempień Józef. 1586

UNIEWAŻNIAM dokumenty na nazwisko: Grund Adolf, kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania. 1583

UNIEWAŻNIAM, dowód osobisty, wydany, Ryglice, kartę zameldowania na nazwisko: Furman Zofia. 1578

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany, Morciszów, na nazwisko: Dydejska Joanna. 1580

UNIEWAŻNIAM, skradziony dowód tożsamości, wydany, Kamienna Góra, kartę rejestracyjną R. K. U. Tarnobrzeg, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, kartę odzieżową na nazwisko: Kamiński Włodzimierz. 1579

UNIEWAŻNIAM, dowód osobisty wydany, Lubawka, dowód zameldowania na nazwisko: Krupienia Halina. 1581

UNIEWAŻNIAM, dowód zwolnienia z wojska, wydany, Gorzów, zwolnienie z pracy na nazwisko: Skrzypek Tadeusz. 1582

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację wojskową, wydaną przez jednostkę wojskową w Warszawie, zaświadczenie ranienia, metrykę urodzenia na nazwisko: Stoczkowski Bolesław. 1576

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody i odcinek zameldowania, Władysława Bruzda. 1575

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy i kartę zameldowania na nazwisko: Stanisław Dera i Marianna Dera. 1573

UNIEWAŻNIAM 2 dowody osobiste, kartę rejestracyjną R. K. U. Wrocław, 2 odcinki zameldowania, 8 kart żywnościowych na nazwisko: Chwałek Władysław i Zofia. 1572

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na odznaczenia frontowe i „Grunwaldu", legitymację Z. O. W., Appel Sender. Kartę rozpoznawczą Czysak Maria, przydział na mieszkanie na nazwisko: Karpina Antonina, Wrocław, H. Pobożnego 23. 1566

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dn. 15 II. r. b. Grzywaczewski Czesław. 1587

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na sklep spożywczy na nazwisko: Szydłowska Maria, Pułaskiego 1. 1599

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę R. K. U., wydaną przez Wieluń, świadectwo szkolne na nazwisko: Łakomski Mieczysław. 1591

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną nr. 24625 wydaną w Wilnie na nazwisko: Skiba Mieczysław. 1600

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę R. K. U. wydaną przez Konin na nazwisko: Okulski Walenty. 1569

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R. K. U. Kłodzko. Pędzik Franciszek. K-438

UNIEWAŻNIAM zagubione: orzeczenie majątkowe P. U. R. Krosno, woj. Rzeszów. Nazwisko: Jakób Biliński, Chojnów, pow. Złotoryja. K-439

UNIEWAŻNIAM dokumenty: dowód osobisty i zwolnienie ze straży więziennej w Lublinie na nazwisko Kaplita Bronisław. 1619

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy, pomocnik kierowcy samoch. posiadam zel. prawo jazdy. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Kierowca samochodowy". 1546

MASZYNISTKA szuka posady. 3 — 4 godziny dziennie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „1590". 1590

WYKWALIFIKOWANA maszynistka, poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „64". 1593

MISTRZ piekarski — 27 lat pracy — poszukuje posady, kierownika piekarskiego na Ziemiach Odzyskanych. Oferty kierować pod: Józef Stępień — Tarnobrzeg. Województwo: Rzeszów. K-436

MISTRZ piekarski — 14 lat pracy — poszukuje posady kierownika piekarskiego na Ziemiach Odzyskanych. Oferty kierować pod: Jan Kapuśniak — Tarnobrzeg. Województwo: Rzeszów. K-437

WOLNE POSADY

TEATR Popularny poszukuje natychmiast: pianistę — korepetytora z praktyką orkiestrową i stolarza teatralnego z własnymi narzędziami. Zgłoszenia w Dyrekcji Teatru. 1585

POTRZEBNY zespół muzyczny do restauracji Hotelu Polskiego w Kłodzku, ul. Wodna. 1560

ZARZĄD MAJĄTKU miejskiego „Paulinum" w Jeleniej Górze, poszukuje od 1 marca b. r. ogrodnika hodowcę warzyw i kwiatów szklarniowych i inspektowych. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Zarządu Majątku. K-388

POTRZEBNA od zaraz do zajęcia się dwojgiem dzieci i domem — starsza pani. Olszewskiego 64, m. 2. Od 3-ej. 1592

POTRZEBNA gosposia, uczciwa, lubiąca dzieci. Warunki dobre. Referencje pożądane. Ul. Norwida 22, m. 3. 1603

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 316

KTO nauczy fizyki, chemii. Zakres liceum. Zgł. — Stalina 37, m. 10. 1562

LOKALE

STUDENTKA med., szuka pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Zgłoszenia, Stalina 37, m. 10. 1561

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje i kuchnię z komfortem w śródmieściu, na dom jedno rodzinny z ogrodem i garażem na Zalesiu lub Sępolnie, nie daleko tramwaju. Za zwrotem kosztów remontu. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Garaż". 1576

PRZYJMĘ na mieszkanie studentkę WSH, znającą język angielski. Zgłoszenia Wrocław 3, poste - restante leg. 3442. 1621

POSZUKUJĘ 2 — 3 pok. kuchnia umeblowane. Sprzęt Budowlany, Kołłątaja 21, II piętro. 1610

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE brata Samuela Majera z Kosowa, wojew. Stanisławów. Leib Majer, Żeromskiego 34, m 2., Wrocław. 1048

RÓŻNE

PARI BANU, jasnowidzące medium w transie powie dokładnie wszystko, Wrocław, Norwida 53—9 (przy placu Grunwaldzkim). 1563

SPECJALNY warsztat reperacji kas pancernych itp. Bracia Miniszewscy Wrocław, Herdain 100 (dworzec Główny). 1344

GARAŻU ciepłego w pobliżu ul. Ogrodowej, poszukuję, Ogrodowa 58, m. 1. 1555

OŻENISZ SIĘ DOBRZE, wyjdziesz zamąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porta zł. 50. — Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. K-426

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL - CHA - FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K 195

OGŁOSZENIA
do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz 8 — 15. w soboty od 8 — 13
Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul Kolejowa 18, tel 22-00 Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2 Żegań: Rynek 35. Księgarnia Wł Muszyńskiego Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik" Świdnica: Księgarnia „Czytelnik", Rynek 43 Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik" Złotoryja: Pow Oddz Inf. i Prop Dzierżoniów: Pow Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik". Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Redaktor Naczelny: Teofil Witek. F-6043 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik".
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od g. 12 — 13
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych z odniesieniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 40.